

Jutro w magazynie „TYDZIEŃ”

● **Interesujące wspomnienia z rodzinnego miasta, odwiedzanego po... kilkadziesiąt latach nieobecności. Brześć jak jest i jak był... ciągle jednak wiele w nim polskości.**

● **Litwo, ojczyzna... właśnie, czyja? Duży, niezwykle jednak ciekawy tekst o współczesnych problemach tej — ciągle jeszcze — republiki.**

● **O autorytety coraz trudniej. Są jednak ludzie, którzy wybijają się ponad przeciętność. Tak jak tegoroczny Elczanin Roku.**

● **Kończy się też podróż białostockich, niedoszłych Afrykańczyków, nie kończą się natomiast stałe „Magazynowe” felietony, rubryki porad i szarad — zresztą, czy te wszystkie zachęty są potrzebne? Chyba tylko dla tych, którzy jeszcze nie mieli naszego „Magazynu” w rękach.**

Gazeta Współczesna

DZIENNIK

CZWARTEK
16 SIERPNI 1990 r.
Imieniny: Joachima, Rocha, Stefana,
Antona, Kuźmy

Białystok
Łomża
Suwałki
Wyd. 1,
Nr 158 (12 059)
Cena 400 zł

Pod sztandarami W 70. rocznicę pamięci i chwały

POD TWĄ OBRONĘ — przy słowach tej znanej śpiewanej z towarzyszeniem orkiestry Podlasko-Mazurskiej Brygady WOP, odbyła się wczoraj przed kościołem pw. św. Rocha w Białymstoku msza święta

dziękczynna w intencji poległych w obronie Ojczyzny w 1920 roku.

Przy długo trwających oklaskach miejsce przy ołtarzu zajęła kompania reprezentacyjna

Komendy Wojewódzkiej Policji. W Mszy św. koncelebrowanej, pod przewodnictwem ks. biskupa Rektora Edwarda Ozorowskiego, uczestniczyli

Ciąg dalszy na str. 2

Z zielnymi darami...

KONTYNUUJĄC najstarszą tradycję tego Maryjnego Święta — znów po latach przywróconego także w oficjalnym kalendarzu — w naszym regionie również, we wszystkich świątyniach katolickich odbywały się wczoraj uroczyste nabożeństwa ku czci Wniebowzięcia. W polskiej tradycji jest to święto Matki Boskiej Zielnej.

Ciąg dalszy na str. 2

Hołd obrońcom ojczyzny

Wczoraj przed Grobem Nieznanego Żołnierza odbyła się uroczysta odprawa wart garnizonu m. st. Warszawy z okazji 70. rocznicy Bitwy Warszawskiej. Po odegraniu hymnu na honorowym posterunku przy Grobie odczytano apel poległych.

Wieniec w hołdzie poległym obrońcom ojczyzny 1920 złożyli: Wojciech Jaruzelski, Andrzej Stelmachowski, Jan Janowski i Tadeusz Fiszbach. W imieniu żołnierzy Wojska Polskiego wieniec złożył minister obrony narodowej, wiceadmirał Piotr Kołodziejczyk.



Fot. Z. Lenkiewicz

Pomnik Wdzięczności na Cmentarzu Żołnierzy Radzieckich

...cztery kroki w tył?

Pod wiodącym hasłem: **PRECZ Z SYMBOLAMI OKUPACJI** zaproszenie wystosowała Konfederacja Polski Niepodległej Okręg Białystok. Chodziło o „uroczysty demontaż reliktu epoki stalinizmu, jakim jest tzw. Pomnik Wdzięczności usytuowany na białostockich Plantach”.

Ciąg dalszy na str. 2

Uroczystości maryjne

15 bm. święto Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny — od niedawna znowu oficjalne święto w polskim kalendarzu, łączące tradycje kościelne, narodowe, patriotyczne. Główne uroczystości odbywały się na Jasnej Górze w Częstochowie, z udziałem ok. 400 tys. wiernych z kraju i zagranicy.

Po sumie pontyfikalnej celebrowanej przez wysłannika Jana Pawła II kardynała Eduardo Pironiego i wysłuchaniu homilii Prymasa Polski kardynała Józefa Glempa, dziesiątki tysięcy pielgrzymów przeszło drogę krzyżową usytuowaną na klasztornych wzgórzach. Wierni uczestniczyli także w różańcu. Przemawiający kapłani podkreślali, że teraz, gdy mamy wolną oj-

Ciąg dalszy na str. 2

10-lecie „Solidarności” Więcej odwagi i uczciwości

— Każdy członek „Solidarności” ma prawo angażować się politycznie. Jest to jego indywidualna sprawa, ale NSZZ jest związkiem zawodowym i musi bronić interesów pracowników — powiedział Stanisław Marczuk, przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „S” w Białymstoku, otwierając spotkanie członków Prezydium ZR z przedstawicielami komisji zakładowych.

Komisji „S” jest w województwie około 400, a na wtór-

Ciąg dalszy na str. 2

Pogoda

Do płątku powinien utrzymać się ten sam typ pogody: charakterystyczny się:

★ zachmurzeniem małym i umiarkowanym, okresami dużym; możliwością wystąpienia słabego deszczu i burz; temperatura w dzień 24–26 st. C., w nocy 14–16 st. C., wiatrem słabym, zmiennym. (nii)

Z KRAJU ZE ŚWIATA

● **Dźwięki syren stoczniowych i fabrycznych w Gdańsku ogłoszono 15 bm. rozpoczęcie obchodów 10-lecia powstania NSZZ Solidarność — „Dni Sierpniowych”. Sprzed bramy nr 2 Stoczni Gdańskiej ponad tysiąc biegaczy wystartowało do „Biegu Solidarności” odbywającego się po raz czwarty na trasie Gdańsk-Sopot-Gdynia.**

● **„Nie zapomnimy” — to motto uroczystości, którą uczczono 15 bm. w podwarszawskim Sulejówku pamięć dzieci skazanych na jedną z największych tragedii w dziejach ludzkości — los więźnia obozu w Oświęcimiu. Hołdem tysiącom najmłodszych męczenników różnych wyznań i narodowości stał się otwarty w środę w tej miejscowości ogród pamięci dzieci narodzonych i zgładzonych w Oświęcimiu.**

● **Michał Gorbaczow jako szef państwa wydał w środę dekret o anulowaniu wszelkich decyzji o pozbawieniu obywatelstwa radzieckiego w latach 1966–1988. Dekretem tym jest objęta duża liczba Rosjan przebywających za granicą. Dotyczy to m.in. Aleksandra Solżenicyna, laureata literackiej Nagrody Nobla. (opr. nii)**

Lato z GAZETĄ Podwórkowe sekrety

W CZTERY OCZY Z 9-LETNIĄ MAGDĄ ANTCZAK, UCZENNICĄ III KLASY SP NR 26 W BIAŁYMSTOKU ROZMAWIA SYLWERIUSZ DWORAKOWSKI.

— **Odejdźmy Magdusiu trochę na bok, aby nas nikt nie słyszał i pogadajmy o twoich wakacjach. Gdzie się wybierasz?**

— **Już wkrótce pojedę z rodzicami, Wojtkiem i Agnieszką do Wólki nad Bugiem. Wezmę blok rysunkowy oraz kredki i będę tam malowała nadbużańskie pejzaże.**

— **Lubisz malować?**

— **O tak. W szkole tylko czekam na plastykę i język polski. Uwielbiam też śpiewanie, a najbardziej podoba mi się piosenki śpiewane przez dziadka Józia. Zaśpiewam jedną. Chcesz?**

— **Oczywiście.**

Ciąg dalszy na str. 5

Zdradliwy układ 417506

Teletatyczna łączność nawiązana ze Specem, w ciągu kilku chwil pozwoliła nam zorientować się w zaistniałej sprawie. W naszej też gestii pozostawał wybór optymalnego wariantu rozwiązania tej przedziwnej sytuacji.

Najbardziej radykalnym a jednocześnie najbardziej prawdziwym sposobem była możliwość wzięcia kanalu teletatycznej podprzestrzeni.

Za tę decyzję przyszło nam stono zapłacić. Okazało się, że łącznie z nami przemieściła się również zawartość pojemnika Widola. Dwie butelki przedziwnego napoju zrobiły swoje. Czuliśmy jedynie przekroczenie granicy pola grawitacyjnego, i zapadliśmy w koszmarny sen. Ze stanu odrętwienia wyrwał nas stanowczy głos Specy 2.

— **Opuściliśmy właśnie niebezpieczny układ. Wchodzimy w podprzestrzeń. Czy są dodatkowe rozkazy?**

— **Stan odrętwienia, w który popadliśmy paraliżował nas całkowicie.**

Ciąg dalszy na str. 5

Bitwa Warszawska (3)

Zamieszczamy dzisiaj trzecią już relację naszego reportera z objazdu po polach walk związanych z Bitwą Warszawską. Nie zamykamy jednak cyklu publikacji związanych z wojną polską-rosyjską wierząc, że przyczynią się one do szerszego poznania tej skrywanej przez 45 lat historii.

...i wroga odparli

CMENTARZ 236 Pułku Legii Akademickiej w Ossowie. Po przełamaniu polskiej obrony pod Leśniakowizną trup za trupem słał się na tej ziemi. Przywiezionych żołnierzy chowano do grobów bez trumien, zawiązując ciało jedynie w płótno. Trumien bowiem brakowało. Wierzone jednak — mó-

wi płk doc. dr hab. Tadeusz Rawski — że ziemia polska i w takim „uniformie” przyjmie swoich Synów.

W walkach pod Ossowem poległo łącznie ponad stu polskich żołnierzy, głównie z 13, 33 i 36 pp. Na cmentarnej tablicy napis: „14 sierpnia 1920 roku siedmiokrotnie odpie-

rali hordy bolszewickie, padliśmy u wrót stolicy a wróg odstąpił”.

DOM MARSZAŁKA Józefa Piłsudskiego w Sulejówku. Wysokie sosny otaczają tę wspaniałą budowlę. Weranda obramowana kolumnami, półkolisty balkon, fronton w sty-

lu polskich dworców szlacheckich. Na zewnątrz tablica: „Pierwszemu Marszałkowi Polski — Józefowi Piłsudskiemu, Nacelnemu Wodzowi swemu dom ten wzniesiół w roku 1923 żołnierz Niepodległej Polski”.

W salonie pozostał z daw-

nych lat jedynie piec owalny. Teraz bawia się tam przedszkolaki. Wchodzimy do gabinetu Marszałka, gdzie powstała bogata spuścizna pisarska. Z taśmy magnetofonowej slychać głos Wodza. Mówi wyraźnie, z wileńskim akcentem. Jest w tych słowach i na żart miejsce: „Kiedy mnie już nie będzie, głos pana Piłsudskiego sprzedawany będzie za 3 grosze, gdzieś na jarmarkach...”

Innym razem w tymże Sulejówku Piłsudski powiedział: „Rozum bowiem i rozwaga nakazywały mi myśleć nie tylko sentymentalnie, a mówiły mi, że życie tak łatwe nie jest, jak myśl ludzka i

Ciąg dalszy na str. 4



Plebania w Wyszowie, gdzie 15 sierpnia przebywali członkowie Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski.

Od 70 lat to święto spleta się z modlitwą dziękczynną za ocalenie Ojczyzny przed nawałą bolszewicką w roku 1920.

Główna archidiecezjalna uroczystość dożynkowa odbyła się wczoraj w Białymstoku w bazylice prokatedralnej, wybudowanej właśnie pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP. Na uroczystą mszę św. przybyły delegacje kilkunastu okolicznych parafii, m.in. z Kownowa (w pięknych podlaskich strojach), Niewodnicy, Choroszcy, Juchnowa, Wasilkowa, Czarnej Wsi Kościelnej, Dobrzyniewa. W procesyjnym pochodzie wniesiono do świątyni misternie upieczone z kłosów zbóż i zwiatów, w kształcie feretronów, kielichów orłów wieńce dożynkowe. Proboszcz miejscowej parafii, ks. kan. Antoni Liówiniko powitał serdecznie wszystkich przybyłych, licząc gospodarzy, a także celebrującego mszę duszpasterza rolników, proboszcza parafii Niewodnica — ks. Franciszka Wilczewskiego.

(bis)

★

— To najważniejsze chyba ze wszystkich świąt maryjnych — powiedział mi Stanisław Ksętko z gminy Zbójna na Kurpiowszczyźnie.

Kobiety robią wiązanki ze zboża: żyto, owies, jęczmień, pszenica — wybiera się najrodzajniejsze

kłosy. Dodają gryki, ziela, ubierają to wszystko kwiatami i niosą do kościoła, na poświęcenie. Po powrocie do domu wiązankę wieszają za świętym obrazem, gdzie wisi ona aż do zakończenia jesiennych siewów zbóż. Jak się żyto posieje, to wiązankę się dzieli na części i na skrajach obsianego pola układa na roli w kształcie krzyża. Towarzyszy temu modlitwa o dobry plon.

W wielu łomżyńskich świątyniach w uroczystość Wniebowzięcia modlono się także o spokój w Kuwejcie, o szczęśliwy przebieg

Z zielnymi darami

przyszłorocznej pielgrzymki Papieża do Polski, a także w intencji ofiar wojny polsko-sowieckiej w latach 1918—1920.

Właśnie obchody święta Matki Bożej Zielnej i rok 1920 — to dwie główne intencje uroczystej mszy świętej odprawionej w katedrze łomżyńskiej o godz. 18 przez księdza biskupa Tadeusza Zawistowskiego. Tuż przed nią przedstawiciele władz z wojewodą, Franciszkiem Adamiakiem, organizacji związkowych, społecznych i politycznych oraz delegacje zakładów pracy złożyły wieńce i kwia-

ty na mogiłach żołnierzy-obronców Łomży w lipcu i sierpniu 1920 r. (kłos)

W Studzienicznej koło Augustowa w miejscowym sanktuarium maryjnym o godz. 11 odprawiono nabożeństwo dziękczynne. Uczestniczyli w nim — oprócz wiernych z pobliskich parafii — także pielgrzymi z innych regionów województwa, szczególnie zaś rolnicy i młodzież wiejska. Wczorajsza bowiem uroczystość została zorganizowana wspólnie przez Zarząd Wojewódzki PSL i kustosza sanktuarium — księdza proboszcza Mieczysława Gołaszewskiego.

Nawiązano do tradycji z okresu międzywojennego, kiedy to 15 sierpnia obchodzone było także święto czynu chłopiego. Uroczystości te odbywały się w rocznicę „cudu nad Wisłą” — dla upamiętnienia wkładu chłopów i W. Witosa, premiera rządu obrony narodowej, w zwycięskiej wojnie polsko-sowieckiej 1920 roku. Suwalscy ludowcy zadeklarowali kontynuację tej tradycji.

W czasie nabożeństwa zostały poświęcone tzw. „równianki”, sporządzone z tegorocznych zbiorów. W wystąpieniach i homiliach mówiono między innymi o potrzebie pogłębienia chłopskiej jedności, tak ważnej dla wsi i Rzeczypospolitej. W modlitwach proszono Matkę Bożą Studzieniczną o błogostawieństwo w pracy i życiu.

Natomiast w godzinach wieczornych w suwalskim kościele Chrystusa Króla (na terenie dawnych koszar wojskowych) odbyła się msza święta, w 70. rocznicę „cudu nad Wisłą”. Po mszy spotkano się na capstrzyku, zorganizowanym przez KPN. (m)

47. rocznica powstania w getcie białostockim

16 sierpnia przypada 47. rocznica powstania w getcie białostockim, określanego przez historyków jako drugi, po getcie warszawskim, zbrojny opór Żydów w okupowanej Polsce i Europie.

Eksterminacja ludności żydowskiej, zgromadzonej w getcie w Białymstoku, trwała od lutego do listopada 1943 r. Do obozów śmierci wywieziono lub zlikwidowano na miejscu ok. 12 tys. osób. Zbrojna obrona przeszła do historii jako powstanie w getcie białostockim.

Tego dnia w miejscach pamięci składane są kwiaty. (a)

Uroczystości maryjne

Ciąg dalszy ze str. 1

czynne zachodzi konieczność kontynuacji walki o duchowy i moralny kształt tej wolności. Walka o Polskę trwa. O Polskę wierną krzyżowi, ewangelii, Chrystusowi i jego Matce, o Polskę miłości — powiedział w zakończeniu swej homilii kardynał Glemp.

★

W środę po południowej modlitwie Anioł Pański, odprawionej z wiernymi przybyłymi do Castel Gondolfo z różnych stron świata, papież ze szczególnym serdecznością pozdrowieniami zwrócił się do Polaków, mówiąc:

— Łączymy się w dniu dzisiejszym w sposób szczególny z Jasną Górą zwycięstwa — jak zwykł mawiać Prymas Tysiąclecia, świętej pamięci kardynał Wyszyński z wszystkimi zgromadzonymi tam pielgrzymami. Łączymy się w dniu, w którym naród nasz wspomina 70. rocznicę „cudu nad Wisłą”. (PAP)

Odznaczenia i awanse

14 bm. z okazji 70. rocznicy Bitwy Warszawskiej, na Zamku Królewskim w Warszawie odbyła się uroczystość dekoracji ok. 100-osobowej grupy uczestników wojny polsko-bolszewickiej Krzyżami Obrony Ojczyzny 1920 r.

Odznaczenia oraz akty nominacji na pierwszy stopień oficerski — podporucznika lub na kolejne stopnie oficerskie wręczyli: premier — Tadeusz Mazowiecki, marszałek Senatu — Andrzej Stelmachowski, minister obrony narodowej — wiceadmirał Piotr Kołodziejczyk oraz wiceminister obrony narodowej Bronisław Komorowski. (PAP)

...cztery kroki w tył?

Ciąg dalszy ze str. 1

Decyzję o przeniesieniu „reliktu” podjęła Rada Miejska w ubiegły piątek, nie precyzując jednak terminu i o to głównie KPN chodziło. Zebrał się wiec na Plantach we wtorek, 14 bm. o godz. 14.30 rzadki tłumek zapaleńców i oniemiał. Okazało się bowiem, że właściwie nie ma już czego demontować. Cokół był pusty...

Właściwa operacja odbyła się kilka godzin wcześniej — od godz. 7. Pomnik przewieziono i ustawiono na Cmentarzu Żołnierzy Radzieckich przy ul. Ciołkowskiego.

Jednakże rzadki — jako się rzekło — tłumek łaknął nawiązań i igrzysk, toteż przygotowane wcześniej młotki i dłuta poszły w ruch. Pozostał wszak do skucia cokół po „relikcie epoki”, a zwłaszcza napis: „Armii Radzieckiej Wyzwoliciele Narodów” oraz data — 27.07.1944 r., a także płaskorzeźby umieszczone w górnej części cokółu.

Zwrócono także uwagę na „niezidentyfikowanych osobników”, którzy to przyczynili się do fiaska właściciwego demontażu — uroczystego w dodatku (czyżby chodziło o ludzi Prezydenta Miasta?)

Na koniec pozostało podpisanie się — z wyjaśnieniem ma się rozumieć: „Tu stał pomnik hańby, zburzył go KPN” oraz zabranie na pamiątkę do domu kamiennych resztek Bogu ducha winnego reliefu. I to by było na tyle. Na razie?

Podobno zbliżamy się do Europy. Tylko, czy aby nie robimy przypadkiem dwóch kroków do przodu, za to czterech w tył...?

★

Już po ustawieniu pomnika na cmentarzu przy ul. Ciołkowskiego delegacja RW SDRP złożyła tam kwiaty.

(tk)

EKSPRESEM

Ciąg dalszy ze str. 1

W JEZIORACH...

... i rzekach szukano ochłody przed nadmiarem słońca. Dla dwóch osób kąpiel zakończyła się tragicznie. W Jeziorze Rajgrodzkim utopił się 68-letni mieszkaniec Rajgrodu, a w Jeziorze Toczyłowskim — 37-letnia mieszkanka Grajewa.

Natomiast z Jeziora Eickiego wyciągnięto wczoraj zwłoki dwóch noworodków w stanie rozkładu.

NA KOLEJ...

... zanotowano dwa wypadki. W Bielsku Podlaskim drzwie ruszającego pociągu relacji Białystok—Białowieża uderzył 24-letniemu Jerzego P., który dostał się pod koła wagonu i doznał ucięcia ręki. Natomiast w celach samobójczych rzucił się pod pociąg 22-letni Dariusz A. z Hajnówki. Poniósł on śmierć.

Samobójstwo popełnił także 45-letni mężczyzna, wieszając się w swoim sadzie koło Węgorzewa.

NA DROGACH...

... wydarzyło się wiele wypadków. W Wydmianach kierujący ciągnikiem 13-letni chłopiec wjechał na motocyklistę, którego z obrażeniami ciała odwieziono do szpitala. W Rybnikach wywrócił się „Citroen”, 72-letni pasażer zmarł, kierowca został ranny. W trzech wypadkach (Augustów, Suwałki, Mońki) poszkodowani zostali rowerzyści.

WŁAMAN...

... w ciągu minionych dwóch dni i nocy także nie brakowało. W Laskowcu Starym ze sklepu spożywczo-przemysłowego wyniesiono głównie alkohol i papierosy, wartości 4,5 mln zł. Jednego ze sprawców policja schwytała, odzyskując połowę łupu. W Białymstoku z garażu skradziono samochód „Fiat 126p” BKV 37-41. Okradziono białostockie „Delikatesy” przy ul. Suraskiej, kioski, garaże, samochody, piwnice.

(a)

13 sierpnia br., po długiej i ciężkiej chorobie, zmarła w Bydgoszczy, przeżywszy 58 lat

red. IRENA WIERTEL

przez wiele lat dziennikarka „Gazety Białostockiej”, miesięcznika „Kontrasty” a ostatnio „Gazety Pomorskiej”

Serdeczne wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

składają:

koleżanki i koledzy z „Gazety Współczesnej”, koło SDRP

Ciąg dalszy ze str. 1

członkowie Kapituły Bazyliki Prokatedralnej, prezydent Białegostoku — Lech Rutkowski, przedstawiciel Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie, Bogdan Skaradziński, przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” — Stanisław Marezuk, komendant wojewódzkiej policji —

szawskiej w 1930 roku. Głos zabrał również p. Bogdan Skaradziński, który powiedział m.in.: „Są wśród nas żołnierze z 1920 roku. Wtedy zaczęli pierwszą bitwę z komunistami, dziś są świadkami bitwy ostatniej.”

Uroczystości patriotyczno-religijne kontynuowane były następnie przy symbolicznym grobie poległych w 1920 roku

Pod sztandarami

Lucjan Kaliszewski i inni oficjalni goście.

Przybyło też ośmiu uczestników wydarzeń sprzed 70 lat.

W wygłoszonej homilii oraz w Słowie Pastorskim ks. biskupa, nawiązano do „Cudu nad Wisłą” odnosząc chwałę tamtego zwycięstwa do obecnych wydarzeń w Polsce i w Europie Środkowej. Tylko raz, w 70-letniej historii, obchodzono oficjalnie rocznicę Bitwy Warszawskiej w Białymstoku — w 1930 roku.

Po uroczystym nabożeństwie przypomniano przebieg białostockich obchodów Bitwy War-

przy ul. Zwycięstwa, gdzie złożono wieńce i kwiaty. (des)

★

Jan Pielgrzym Łapiński i Konstanty Wierszycki z Suraża, Michał Kondracki i Józef Jakubczyk z Turośni Dolnej, Tadeusz Ryć i Franciszek Bięgański z Białegostoku, Władysław Karolczuk z Miedzianowa (gmina Dąbrowa Białostocka) i Józef Kirejczyk z Kamiennej Nowej — oto uczestnicy wojny polsko-bolszewickiej, ochotnicy i poborowi, którzy w 70. rocznicę Bitwy Warszawskiej zaproszeni zostali przez Zarząd Regionu

„Solidarność” i Muzeum Okręgowe na spotkanie do białostockiego Ratusza.

Powitał ich serdecznie prezydent miasta, Lech Rutkowski, przypominając, iż Bitwa Warszawska zaliczana jest przez historyków do 18 najważniejszych bitew świata.

Kombatanci otrzymali pamiątkowe medale Rady Obrony Pamięci Walki i Męczeń-

stwa. Krzyże Obrony Ojczyzny 1920 zostaną im wręczone 11 listopada.

Również wielu mieszkańców Białegostoku przybyło wczoraj na miejsce upamiętniające walkę żołnierzy polskich przed 70 laty. Cmentarz wojskowy przy ul. 11 listopada, symboliczny grób przy ul. Zwycięstwa odwiedzały delegacje zakładów pracy i organizacji oraz rodziny. Kwiaty przy Grobie Nieznanego Żołnierza złożyli przedstawiciele Rady Wojewódzkiej Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej w Białymstoku. (a)

Ciąg dalszy ze str. 1

lęcznym i gospodarczym w Polsce — przewodniczący NSZZ Solidarność Lech Wałęsa udzielił wypowiedzi Polskiej Agencji Prasowej:

— Dziesięć lat temu właśnie tu, w Gdańsku, w Stoczni

no nas zatrzymał stanem wojennym, czołgami, więzieniami, zwolnieniami z pracy — ale ten zwycięski sierpniowy impuls otworzył możliwości przemian, jakich świadkami i uczestnikami jesteśmy dziś nie tylko w Polsce, ale także w pozostałych krajach Euro-

cie jest rozgrywką. Sejm, zgromadzenie narodowe, rząd, ustawy — to duża robota. Nie dopracowaliśmy się jednak sposobów odrobienia tego zapału, który był w 1980 roku, a który został przygaszony przez stan wojenny i przez ludzi tamtej władzy. I dlatego

„Jestem wciąż zbuntowany”

Gdańskiej, rozpoczął się historyczny strajk, który stał się początkiem końca starej epoki. Odchodził system, który nie nadążał za światem, za rozwojem cywilizacyjnym. Udało nam się wreszcie ten nieludzki system przeczyczyć. Pozostało jednak wypełnienie się tym po nim innymi treściami.

Nie było to łatwe. Usiłowa-

py Wschodniej. Tak więc dzisiaj widać wyraźniej, że tamten sierpniowy czwartek był prawdziwym początkiem końca panowania komunizmu.

Przez te dziesięć lat zrobiliśmy mimo wszystko dużą robotę. Jednak jestem wciąż niezadowolony i wciąż zbuntowany, bo wiele spraw idzie za wolno, za wolno zmieniamy się właśnie tam, gdzie ży-

trzeba dopracować się mechanizmów włączenia tych szerokiech mas społecznych do tego, co teraz robimy. Jeśli tego nie znajdziemy, to same elity nie będą w stanie zrobić dobrego, nowego systemu demokratycznego w Polsce. Mamy Polskę, naszą Polskę, ale zróbmy ją taką, w której wszyscy czuliby się za nią odpowiedzialni. (PAP)

Ciąg dalszy ze str. 1

kowe spotkanie — jak zwrócono uwagę w dyskusji — przybyli reprezentanci może 40. Pewnym usprawiedliwieniem jest okres urlopowy i to, że zaproszeń nie przekazano bezpośrednio do zakładów (ze względu na koszty), ale ogłoszono w prasie i radiu.

— Brakuje nam w komisjach aktywności — nie tylko ze słabej frekwencji na sali wygłoszenia wniosków przedstawicieli „Mery-Pnefal”. Zamiast wspierania dyrekcji w przeprowadzaniu zmian i dążeniu do rentowności produkcji, widoczne są obawy i wyczekiwanie. Te zastrzeżenia reprezentant „Mery” odnosił do innych, swoją komisję przedstawił jako odważną i aktywną. Dzięki popieranej przez nią reorganizacji, w I połowie br. zakład osiągnął 9 mld zł zysku. Jakimi metodami to uzyskano, gdzie zmniejszono zatrudnienie: na produkcji czy w administracji, czy zredukowano również związkowców? Te pytania zadano z sali. Szkoda,

że prowadzący obrady nie dopuścił do szerszej dyskusji na ten temat. Wymiana doświadczeń między uczestnikami mogłaby przecież być pouczająca. Taki cel powinien przyświecać spotkaniu. Niestety, wypowiedzi związkowców — w przeciwieństwie do wystąpienia członków Prezydium Zarządu Regionu z pierwszej

związkowego nie został doceniony.

— Co to za związek — pytała ona — w którym połowa członków oddaje legitymacje związkowe? Co to za związek, który broni byłych „ubowoców”, mordujących księży i wsadzających ludzi do więzienia? Co to za związek, którego przewodniczący zwalcza

adekwatna do wagi sprawy.

I jeszcze jedna wypowiedź Stanisława Mogielnickiego: Autorytet związku zaczyna upadać. Białostocki „Polmozyb” i Bank SA podejmują decyzję o obniżeniu ceny samochodów. Sprzedają je swoim ludziom. Na pytanie, co robiła komisja zakładowa w „Polmozybie” czy jest jej przedstawiciel na sali? — nikt nie odpowiedział.

Wszyscy zgodzili się natomiast, że spotkania takie są potrzebne i powinny być kontynuowane. Najbliższe zaplanowano na wrzesień br.

Zebrani przyjęli oświadczenia w związku z 10. rocznicą powstania NSZZ „Solidarność” i 70. rocznicą „cudu nad Wisłą”.

„Wzywamy członków i sympatyków związku do godnego uczczenia tych faktów. Nie zniechęcamy się i doprowadzamy nasze dzieło do końca” — czytamy w pierwszym z nich. Obchody 10-lecia „S” rozpoczną się w Białymstoku 19 bm., a kulminacją imprez, przypadnie na koniec sierpnia i początek września. (ib)

Więcej odwagi i uczciwości

części spotkania — były ograniczone. Wyglądało to tak jakby członkowie Zarządu zebrałi przedstawiciele komisji zakładowych głównie po to, żeby poinformować ich, co robią biura Zarządu, a nie interesowało ich, co boli działaczy zakładowych.

Dramatyczny głos Ewy Sytykowskiej z Komisji Interwencji przy Zarządzie Regionu, która odwiedza zakłady i widzi upadek autorytetu

dyrektora, po to, żeby zająć jego stanowisko? O jakim autorytecie my mówimy? Na palcach można policzyć te komisje zakładowe, które nie podpisują wszystkiego, co każe im dyrektor. Jeżeli nie się nie zmieni, stracimy zaufanie robotników.

Odpowiedź, że przy Zarządzie Regionu powołany zostanie Ośrodek Analiz Społecznych, badający sytuację związkową, wydawała się niezbyt

Echo przeszłości w troskach terażniejszości

W miniony poniedziałek obradowała Rada Miejska Bielska Podlaskiego. Na porządku dziennym było kilkanaście punktów, w tym m.in. słubowanie burmistrza, wybór jego drugiego zastępcy, ustalenie dla nich stawek wynagrodzeń, budżet miasta, interpelacje oraz podjęcie uchwały dla uczczenia rocznicy wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r.

CIEKAWIE PRZEBIEGAŁY interpelacje, ponieważ w nich — jak w lustrze — odbijały się sprawy, leżące na sercu wielu bielszczan. Radny Jan Radkiewicz, notabene bardzo aktywny, powrócił do „niewypału” z budową szkoły przy ul. Ogrodowej. Przypomniał, iż za sprawą poprzednich władz miasta, zlokalizowano budowę w miejscu zupełnie do tego nie nadającym się — na bagnie! W rezultacie bezmyślnie utopiono kilkadziesiąt milionów złotych.

Budową tą, zakrawającą na afery, zainteresował się prokurator. Umożliwił jednak postępowanie, nie dopatrując się zmian naruszenia prawa. Czy taki powinien być finał sprawy, wokół której narosło tyle niejasności i podejrzeń?

J. Radkiewicz podniósł i inną sprawę, która bulwersuje nawet... niemowlęta. Chodzi o bezczelne spuszczenie ścieków z masarni do rzeczki Lubki. Byłoby pół biedy, gdyby rzeczka płynęła poza miastem. Ale jej koryto przebiega akurat przez śródmieście, w dodatku — przecina planty. Była przymiarka do pobudowania kolektora i podłączenia masarni do oczyszczalni miejskiej, ale upadła — jak kilka innych pilnych inwestycji. Radny żądał zamknięcia masarni, jeśli do końca roku budowa kolektora się nie rozpocznie.

Smutnym echem odbiły się na forum rady tragiczne wydarzenia z naszej przeszłości. Jeden z radnych zaproponował, aby na budynku poklaskrotnym, w którym w latach

1939—40 mieściło się więzienie NKWD i katowano ludzi, umieścić tablicę pamiątkową. Ktoś inny ujął się za grobami „wrześniowców” i żołnierzy AK, które wciąż są zaniedbane i przynoszą wstyd miastu. Podejmując uchwałę o uczczeniu rocznicy wojny polsko-sowieckiej, postanowiono zmienić nazwę ul. Gagarina na **Aleję Piłsudskiego**. **Osobiście czuję „niesmak”, ponieważ można było dać satysfakcję pierwszemu marszałkowi nie kosztem pierwszego — Bogu ducha winnego! — kosmonauty.**

Rajcowie Bielska Podlaskiego wybrali drugiego zastępcę burmistrza, którym został **Aleksander Gołębiowski**, pracownik Rejonu Budowy Dróg i Mostów. Ustalili także stawki wynagrodzeń — burmistrz będzie otrzymywał 3 mln 100 tys. zł, a jego zastępcy — 2 mln 755 tys. zł. Dla porównania — burmistrz sąsiedniej Hajnówki ma stawkę — 4 mln. (SF)

O wieś czystą i zdrową

II edycja konkursu „Wzorowa zagroda”

II edycja konkursu „Wzorowa zagroda”, prowadzonego w woj. białostockim przez Wojewódzką Stację Sanitarno-Epidemiologiczną, Ośrodek Postępu Rolniczego, Zakład Weterynarii, Komendę Straży Pożarnej oraz Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych, trwa dwa lata. Jesienią ub. roku odbyła się pierwsza lustracja zagród, połączona z instruktażem. Drugą, oceniającą, przeprowadzono wiosną br. W siedmiu rejonach działania Inspekcji Sanitarnej wyłoniono najlepsze zagrody. Ich lustracja odbędzie się w pierwszej połowie września.

Konkurs „Wzorowa zagroda” ma na celu pobudzenie inicjatywy mieszkańców wsi w dziedzinie higienizacji środowiska. Stan sanitarny i estetyka zagród wiejskich pozostawia wiele do życzenia. Aby mieszkańcy wsi, a także nabywcy ich produktów cieszyli się dobrym zdrowiem, niezbędna jest troska o higienę budynków mieszkalnych i gospodarczych, właściwe składowanie obornika, odpowiednią lokalizację i stan techniczny urządzeń asenizacyjnych, jakość wody, higienę pomieszczeń inwentarskich, żywienia zwierząt, pozyskiwania i obróbki mleka, magazynowania i przechowywania pasz. Istotne jest także zabezpieczenie przeciwpożarowe, magazynowanie płodów rolnych, nawozów mineralnych i środków ochrony roślin, a także odpowiednie prowadzenie ogródka przydomowego. Te wszystkie zadania wyszczególnione są w konkursowym regulaminie.

Organizatorzy konkursu zwracają się do instytucji zainteresowanych podniesieniem stanu sanitarno-estetycznego zagród wiejskich, a firm handlowo-produkcyjnych — reklamą swoich wyrobów w środowisku wiejskim, o ufundowanie nagród zwycięzcom. Kontaktować można się z **Wojewódzką Stacją Sanitarno-Epidemiologiczną**, tel. 419-011, nr konta: NBP Oddział Okręgowy nr 5021-1371-139-32, konkurs „Wzorowa zagroda” (a)

W związku z dużym zainteresowaniem seansami bioenergoterapeutycznymi **Franciszka Fellmanna z Poznania** (o jego działalności uzdrowicielskiej pisaliśmy obszernie we wtorkowym wydaniu „Gazety”) organizatorom udało się

Fellmann — dodatkowo!

nakłonić go do przeprowadzenia **dodatkowego seansu zbiorowego**. Odbędzie się on **23 sierpnia o godz. 18**, również jak pozostałe trzy seanse, w sali sportowej WOP w Białymstoku przy ul. Bema. Bilety na wszystkie seanse — w „Orbisie” przy Rynku Kościuszki i „Gromadzie” przy ul. Suraskiej. (bis)

Powiedzieli nam:

● Mieszkaniec Białegostoku, przewodnik PTTK — inż. **A. DANILCZUK**:

— Chciałbym przedstawić kilka wniosków, przemyśleń i refleksji.

● Dyskutuje się na temat ulic. Przywraca się — i słusznie — dawne nazwy, nadawane są nowe. Nigdzie jeszcze nie zetknąłem się z propozycją nadania którejś ulicy nazwy

WTEN SPOSÓB w harcerstwie żegnani są druhowie, którzy zakończyli swą ziemską działalność. Dziś — gdy obchodzimy 70. rocznicę Bitwy Warszawskiej — pragniemy przedstawić białostockich harcerzy, którzy w r. 1920 polegli w walce z bolszewikami. Lista ta powstała w oparciu o badania nad historią ZHP na Białostoczczyźnie, które prowadził (i prowadzi) harcmistrz **JAN DWORAKOWSKI** oraz książkę **Wł. Niekraza** — „Harcerze w bojach” i inne materiały źródłowe.

SEWERYN BIELECKI — harcerz 2 Białostockiej Drużyny im. A. Mickiewicza, z Gimnazjum im. króla Zygmunta Augusta, poległ w r. 1920 w obronie Ojczyzny;

ADOLF BOLE — harcerz 1 Białostockiej Drużyny im. Księcia Józefa Poniatowskiego, szeregowiec 201 pułku piechoty, zmarł 25 marca 1921 r. z przeziębienia, którego nabawił się na wojnie. Przeżył 18 lat;

PIOTR CZARNIECKI — harcerz 2 Białostockiej Drużyny im. A. Mickiewicza, poległ w r. 1920;

STANISŁAW GAWINA —

harcerz 2 Białostockiej Drużyny im. A. Mickiewicza, poległ w r. 1920;

ROMAN HRYNIEWIECKI — ur. w r. 1902 w Białymstoku, w marcu 1920 wstąpił do 4 Drużyny im. Zawiszy Czarnego w Seminarium Nauczycielskim. Zgłosił się do

szewickiego karabinu;
ZBIGNIEW ROSZCZYK — zastępcy 4 Białostockiej Drużyny im. Zawiszy Czarnego w Seminarium Nauczycielskim, uczestnik w walkach Legionów Piłsudskiego.
„Kiedy 13 lipca ogłoszono odezwę wzywającą do tworze-

szewickiego karabinu;
ZBIGNIEW ROSZCZYK — zastępcy 4 Białostockiej Drużyny im. Zawiszy Czarnego w Seminarium Nauczycielskim, uczestnik w walkach Legionów Piłsudskiego.
„Kiedy 13 lipca ogłoszono odezwę wzywającą do tworze-

szewickiego karabinu;
ZBIGNIEW ROSZCZYK — zastępcy 4 Białostockiej Drużyny im. Zawiszy Czarnego w Seminarium Nauczycielskim, uczestnik w walkach Legionów Piłsudskiego.
„Kiedy 13 lipca ogłoszono odezwę wzywającą do tworze-

szewickiego karabinu;
ZBIGNIEW ROSZCZYK — zastępcy 4 Białostockiej Drużyny im. Zawiszy Czarnego w Seminarium Nauczycielskim, uczestnik w walkach Legionów Piłsudskiego.
„Kiedy 13 lipca ogłoszono odezwę wzywającą do tworze-

szewickiego karabinu;
ZBIGNIEW ROSZCZYK — zastępcy 4 Białostockiej Drużyny im. Zawiszy Czarnego w Seminarium Nauczycielskim, uczestnik w walkach Legionów Piłsudskiego.
„Kiedy 13 lipca ogłoszono odezwę wzywającą do tworze-

szewickiego karabinu;
ZBIGNIEW ROSZCZYK — zastępcy 4 Białostockiej Drużyny im. Zawiszy Czarnego w Seminarium Nauczycielskim, uczestnik w walkach Legionów Piłsudskiego.
„Kiedy 13 lipca ogłoszono odezwę wzywającą do tworze-

szewickiego karabinu;
ZBIGNIEW ROSZCZYK — zastępcy 4 Białostockiej Drużyny im. Zawiszy Czarnego w Seminarium Nauczycielskim, uczestnik w walkach Legionów Piłsudskiego.
„Kiedy 13 lipca ogłoszono odezwę wzywającą do tworze-

szewickiego karabinu;
ZBIGNIEW ROSZCZYK — zastępcy 4 Białostockiej Drużyny im. Zawiszy Czarnego w Seminarium Nauczycielskim, uczestnik w walkach Legionów Piłsudskiego.
„Kiedy 13 lipca ogłoszono odezwę wzywającą do tworze-

szewickiego karabinu;
ZBIGNIEW ROSZCZYK — zastępcy 4 Białostockiej Drużyny im. Zawiszy Czarnego w Seminarium Nauczycielskim, uczestnik w walkach Legionów Piłsudskiego.
„Kiedy 13 lipca ogłoszono odezwę wzywającą do tworze-

szewickiego karabinu;
ZBIGNIEW ROSZCZYK — zastępcy 4 Białostockiej Drużyny im. Zawiszy Czarnego w Seminarium Nauczycielskim, uczestnik w walkach Legionów Piłsudskiego.
„Kiedy 13 lipca ogłoszono odezwę wzywającą do tworze-

16 SIERPNI

Muzeum Wojska, godz. 15 — otwarcie wystawy „Białystok w wojnie 1920”. Wśród eksponatów m.in. dokumenty, zdjęcia, broń.

18 SIERPNI

Przed gmachem dawnych Seminarium Nauczycielskich w Białymstoku, od strony parku Pałacu Bra-

Obchody 70. rocznicy Bitwy Warszawskiej

nickich, odsłonięta zostanie tablica pamiątkowa poświęcona bohaterskim harcerzom, uczniom seminarium, poległym w obronie Ojczyzny w sierpniu 1920 roku.

Rektor i Senat Akademii Medycznej oraz Koło Absolwentów Seminarium Nauczycielskich zapraszają na tę uroczystość duchowieństwo, absolwentów i uczniów szkół średnich z lat 1919—39 oraz „Cwiczeniówkę”, harcerzy i instruktorów, profesorów, nauczycieli, uczniów i studentów, przedstawicieli władz oraz społeczeństwa miasta i województwa.

O godz. 10 odprawione zostanie nabożeństwo w Kościele Prokatedralnym, o godz. 11.30 odsłonięta tablica pamiątkowa.

19 SIERPNI

Szosa Północno-Obwodowa, godz. 16 — odsłonięcie pomnika pomordowanych w roku 1920, Msza św. w ich intencji, homilia patriotyczna, przemówienie prezydenta Białegostoku, poświęcenie pomnika, złożenie wienca od społeczeństwa.

22 SIERPNI

Cmentarz Wojskowy w Zwierzyńcu, godz. 19 — Msza św. w intencji żołnierzy 1920 r., homilia patriotyczna, przemówienie okolicznościowe, apel poległych, salwa honorowa, występ chóru, złożenie wienca i kwiatów przy tablicy Nieznanego Żołnierza oraz na kwaterych żołnierzy z lat 1918—20. (a-h)

Suszone, marynowane...czy solone?

W obecnym sezonie nie narzekamy na brak grzybów. Ludzie podejrzewają, że grzyb może rosnąć byle gdzie. Dlatego wielu zbieraczy pozabawionych kultury nie wyrzeka się rabunkowych metod — rozgrabiania ściółki, niszczenia grzybów niejadalnych.

Ale nie wszyscy tak postępują. Są też zbieracze „normalni”. Oni, bez uciekania się do niedozwolonych metod, przeżywają przyjemność zbioru grzybów i obcowania z przyrodą. Zbiory są bardzo urozmaicone.

Warto dodać, że ostatnio pojawiły się letnie opeki. Jest to odmiana występująca krótko latem i w małych skupieniach. (rp)

KAROL SOJKO — harcerz 2 Białostockiej Drużyny im. A. Mickiewicza. Poległ w r. 1920;

STANISŁAW WOJCIUK — harcerz 2 Białostockiej Drużyny im. A. Mickiewicza. Poległ w r. 1920;

FELIKS ZIĘTKO — drużynowy 4 Białostockiej Drużyny im. Zawiszy Czarnego w Seminarium Nauczycielskim. Przeszedł bohatersko całą linię frontu, uczestniczył w walkach o Warszawę. Zginął tragicznie w Wiśle w r. 1921;

PIOTR TARASEWICZ — harcerz 1 Drużyny w Grodnie. Poległ jako ochotnik w r. 1920;

OLGIERD ŻŁOTY — nauczyciel Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta, harcerz 2 Białostockiej Drużyny im. A. Mickiewicza. Poległ za Ojczyznę w r. 1920;

ALFRED ŻOŁADKOWSKI — nauczyciel Gimnazjum im. króla Zygmunta Augusta, harcerz 2 Białostockiej Drużyny im. A. Mickiewicza. Poległ za Ojczyznę w r. 1920.

Czy może ktoś wie lub pamięta gdzie zostali oni pochowani? Czy żyją jeszcze ich rodziny, krewni, znajomi? (h)

SZOSA PÓŁNOCNO-OBWODOWA. W pobliżu linii kolejowa Białystok — Kuźnica Białostocka. Tutaj 21 sierpnia 1920 r. bolszewicy rozstrzelali kilkunastu uwięzionych uprzednio mieszkańców Białegostoku, przedstawicieli różnych warstw społecznych, wyznań i narodowości. Byli to:

Ks. RYSZARD KNOBELSDORF,
HIERONIM i FELIKS OSTROWSCY — ziemianie z Łomżyńskiego,
JOZEF KARPOWICZ,
MIECZYŚLAW FALKOWSKI — właściciel majątku Reńszczyzna,

STANISŁAW PRUSS — fryzjer,
KAROL BERENT — wywiadowca Policji Państwowej,

JOZEF ZARZECKI,
ZACHARJASZ OLEJNIK — starszy przewodnik Policji Państwowej,
I. OPONOWICZ,

A. PODOLSKI — Tatar z pochodzenia,
I. GRABOWSKI,
ICKO FIRER,
MAJOR i PORUCZNIK WOJSK POLSKICH, nieznani z nazwiska.

I pomnik powrócił

W dniu następnym rozpoczął się paniczny odwrót wojsk bolszewickich. Uciekł też Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski, który miał swą siedzibę w pilnie strzeżonym Pałacu Branickich.

Na miejscu zbrodni, 3 maja 1931 r. odsłonięto pomnik wykonany z cementu i żelaza, zwieńczony u góry wysokim żelaznym krzyżem. Projektantem był inż. **Rudolf Macura**.

Przez wiele lat okolice pomnika były miejscem licznych patriotycznych manifestacji i uroczystości, zwłaszcza w rocznicę bitwy warszawskiej, 3 Maja i 11 Listopada. W Dzień Zaduszy składano wieniec i kwiaty, zapalano znicze. Tu białostoccy harcerze uroczysto składali przyrzeczenie i otrzymywali harcerskie krzyże.

W latach 1939—41 w pobliskim lesie mieściły się dokładnie zamaskowane, wojskowe magazyny m.in. pocisków artyleryjskich. Teren był otoczony linią posterunków. Pomnik nie uniknął jednak dewastacji.

W okresie okupacji hitlerowskiej (1941—44) Niemcy byli zajęci innymi sprawami. Wycofując się wysadzili w powietrze dwa pobliskie mosty (kolejowy — nad rzeką Białą i drogowy — nad torami kolejowymi) i wojskowe magazyny. Pomnika jednak nie tknęli.

Nowej władzy ludowej pomnik nie pasował do politycznych realiów. Nie pozwalano na uroczystości, szykanowano ludzi, którzy zechcieli tam położyć kwiaty, zapalić świece. W końcu zapadła decyzja. Jej inicjatorzy woleli i wolą nadal pozostać w ukryciu. Przy użyciu ciężkiego sprzętu budowlanego zniszczono pomnik. Jego szczątki porzucano wokół. Z zacięłością funkcjonariusze UB-SB i MO usuwali kwiaty, szarfy, znicze. Pomnik oficjalnie nie istniał. Starannie został wykreślony z przewodników i opracowań historycznych, o co dbali gorliwi cenzorzy. „Działacze” (?) Komitetu Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa, prześcigający się w budowie obelisków i wieszaniu tablic, nawet się nie zająknęli w sprawie pomnika przy Szosie Północno-Obwodowej.

A jednak żył on w pamięci białostoczan. Pamięć o nim przekazywano kolejnym pokoleniom. Żelazny krzyż, aby uniknąć profanacji, umieszczono w pobliżu kaplicy na Cmentarzu Farnym. I tam i tu — przy szosie, w Dzień Zmarłych, pełno było świateł.

Czas wielkich zmian w Polsce sprawił aby odżyła idea odbudowy pomnika w jego pierwotnym kształcie. Aby dać świadectwo prawdzie, wskazać zbrodnię popełnioną na niewinnych ludziach, zachować dla historii... Ocalały — na szczęście — liczne zdjęcia pomnika.

WNIEDZIELĘ, 19 SIERPNI nastąpi ponowne odsłonięcie i poświęcenie pomnika. Odprawiona zostanie Msza Święta. Znów, jak przed 59 laty, pochylą się sztandary i flagi białoczerwone. Znów pełnym blaskiem zapłoną lampki, znicze i świece. Wokół, na ziemi męczeńskiej, ziemi skrwawionej, złożone zostaną wieniec i kwiaty. Pomnik wrócił na swe dawne miejsce. I już tam pozostanie na zawsze.

(BOH)

HISTORYCY, prawnicy i politolodzy pamiętają ze studenckich czasów ile nie przespanych nocy kosztowało ich „obkucie” i zaliczenie tzw. mozaiki politycznej II Rzeczypospolitej. Mnóstwo partii i partylek, kilkadziesiąt nazw i skrótów. Brrr, spać nie chcemy być na bakier z politycznym krajobrazem Rzeczypospolitej Polskiej, musimy mieć samozaparcie moli książkowych, by wiedzieć kogo reprezentują i do czego zmierzają federacje, ruchy, porozumienia i sojusze. Mnie przychodzi to z dużym trudem, mimo stałej poza- i zawodowej obserwacji życia społecznego. Im analiza trwa dłużej, tym większy mętlik w głowie. Zamiast przejrzystego wykresu tworzy się siatka poplątanych linii.

Nowe formacje (Porozumienie Centrum, Ruch Obywatelski Akcja Demokratyczna, Porozumienie Ludzi Pracy) unikają jak diabeł święconej wody nazwy — partia. A w istocie są to przecież partie polityczne, bowiem powołane zostały w celu walki o władzę. Na-

Jaki zespół taki program

zewnicza awersja wynika zapewne z niedobrych doświadczeń 45 lat panowania monopartii i to potrafię zrozumieć. Ale czy ten trick jest potwierdzeniem tezy Adama Michnika o zmierzchu partii i świecie ruchów obywatelskich? Nie jestem przekonany, a fakt, że „drogowcy” mają zamiar zarejestrować ROAD jako partię polityczną utwierdza mnie w tej wątpliwości.

Kataklyzm dziejowy spowodował też oburzenie partii komunistycznej. Istnieje, co prawda, Związek Komunistów „Proletariat”, lecz przypomina bardziej kółko zainteresowań ideologicznych maniaków niż wyborczego konkurenta. Co więc stało się z ponad 2 milionami członków byłej PZPR? Zmienili przekonania? No dobra, odejmijmy 1 milion — wszakże światopoglądowa zaraza zdzięsiatkowała nam kraj. Ileś tam dziesiątków tysięcy ujmujemy z racji pozostawienia legitymacji w biurach przepustek jednostek wojskowych. Następne dziesiątki odeszły w wyniku słynnej metamorfozy. Milicjantowi wraz z przepoczwarczeniem się w policjanta, ubyło na wadze tyle, ile ważyła czerwona książeczka. Po zakończeniu odejmowania nie ma siły — musi wyjść, że w tym kraju pozostało circa pół miliona komunistów. Proszę nie zarzucać mi rozpętywania nagonki na partyjne (oszu-kane) masy. Mnie z tej liczby interesuje kasta decydentów — architektów nieziszczalnego eksperymentu pod nazwą: polska droga do socjalizmu.

Gdzie oni są, ci wszyscy towarzysze? Ortodoksi z „Proletariatu” nie ukrywają się. Inni niestety stosują kamuflaż. Oto Porozumienie Ludzi Pracy pod wezwaniem Alfreda Miodowicza zawiązało się, żeby wszystko było jasne 22 lipca i już działa. Przyjrzyjmy się „ludziom pracy” tworzącym Zespół Programowy tej quasipartii. Kilka nazwisk: Ignacy Krasicki, Jerzy Majka, Norbert Mich-ta, Mieczysław Rakowski. Do tego reprezentatywnego grona doszłusował... Edward Osóbka-Morawski. Stare więzy nigdy nie butwieją!

JAK NIETRUDNO skonstatować, Zespół Programowy jest ekipą wytrawnych fachowców we wcielaniu w życie zasad marksizmu i zbezczeszczonego obecnie — leninizmu. Przez lata wymyślali wiele planów. Zasiadali a my zbieramy dzisiaj owoce. Cóż, pozazdrościć Porozumieniu Ludzi Pracy TAKIEGO zespołu, wypracuje on z pewnością TAKI program.

JAN NIELIPIŃSKI

Jadajmy surowe warzywa!

Surowe warzywa zapobiegają zachorowaniom na raka. Do wniosku takiego doszli badacze japońscy, którzy odkryli w warzywach dwie substancje, przeszkadzające w rozwoju raka. Blokują one metabolizm komórek rakowych.

Substancje te — oświadczył przedstawiciel grupy badawczej Osamu Mitioka — są skuteczne w ciągu 35–36 godzin. Ponieważ ulegają one zniszczeniu pod działaniem ciepła, najlepiej jest, w celu uniknięcia zachorowania na raka spożywać surowe warzywa codziennie.

Odkrycie uczonych z uniwersytetu Akita — stwierdził przedstawiciel krajowego ośrodka onkologicznego Sio Watanabe — dowodzi z naukowego punktu widzenia, że spożywanie warzyw przyczynia się do zwolnienia rozwoju raka. (P)

Ciąg dalszy ze str. 1

jęk: bicie gorączkowe serca. I nie wiem, czy Wy, gdyście swe wierne głowy żołnierza przy blasku wiernych szabel nieśli pod kosę śmierci dając świadectwo odrodzonej Duszy Polskiej — myślicie wtedy razem ze mną?”

Najwyższy już czas, aby w

Sulejówku powstało muzeum Marszałka. W polskich domach jest jeszcze wiele pamiątek związanych z działalnością „Ziuka”. Trzeba je uchronić przed bezmyślnym zniszczeniem, gromadząc właśnie w Sulejówku te wszystkie pamiątki i dokumenty.

18 sierpnia przyjechał do Mińska Piłsudski i powiedział: „Bitwa jest już wygrana, moi panowie”. Od tego momentu wojsko polskie przeszło do działań zaczepnych, pościgowych. Ofensywa.

Dzień wcześniej przybył do Mińska gen. Józef Haller. Był on zawsze tam, gdzie żołnierz polski zdobywał ziemię. Przyjeżdżał i modlił się wraz z wojskiem, odznaczając przy okazji tych, którzy wyróżnili się w walce.

Kontynuujemy rajd szlakiem sierpniowej bitwy. Płk Tadeusz Rawski omawia koncepcję współdziałania 15 dywizji z grupą uderzeniową znaną Wieprza, a także prze-

bieg walk grupy płk. Stanisława Wrzylńskiego.

CMENTARZ DĘBE WIELKIE. W pobliżu parkanu dwie płyty nagrobne poświęcone żołnierzom rosyjskim poległym w 1920 roku. Ostali się na polskiej ziemi, chociaż próżno szukać podobnych w Kraju Rad.

Po 1920 roku były na zie-

miach polskich dwa ementarze żołnierzy rosyjskich — w Pułtusk i Bołecinie. W 1945 roku komendantura Armii Radzieckiej zdecydowała, że na pochówkach w Pułtusku zostaną pogrzebani żołnierze polegli w czasie II wojny światowej. I tak też się stało. Z kolei ementarz w Bołecinie przestał istnieć.

PLEBANIA w Wyszkowie. 15 sierpnia 1920 roku przybyli tam z Białegostoku członkowie Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski — Feliks Dzierżyński, Julian Marchlewski i Feliks Kon. Miał także jechać do Wyszkowa Unslicht, ale złamał w Białymstoku nogę i nie był zdolny do podróży.

Cała trójka przenocowała na plebanii, prowadząc rozmowy z ówczesnym proboszczem, ks. Wiktorem Mieczkowskim, kanonikiem kapituły pułtuskiej. Na ementarzu w Wyszkowie znajduje się grób ks. Mieczkowskiego, a

także mogiły „200 Russen poległych w 1915 roku”.

Mogila żołnierzy polskich w Starej Kronie. Wręcz niewiarygodna historia. W latach pięćdziesiątych miejscowy sekretarz partii wraz z soltysem odcięli orłowi koronę. I w ten sposób mogiła przetrwała przez 40 „socjalistycznych” lat.

Historycy twierdzą, że Bitwa Warszawska zakończyła się 26 sierpnia pod KOLNEM.

Bilans strat, jakie poniosły obie strony w czasie walk sierpniowych jest następujący: Armia Czerwona — 10

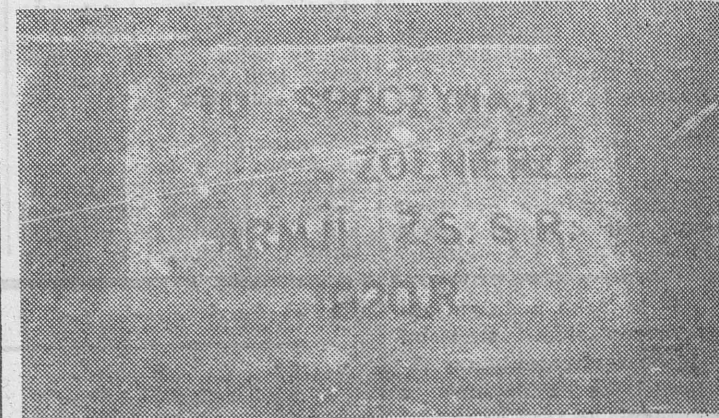
tys. zabitych i ok. 70 tys. jeńców, WP — 5 tys. poległych i 10 tys. zaginionych.

Ważniejsze były jednak skutki polityczne bitwy, a mianowicie zahamowanie pochodu bolszewickiej rewolucji na zachód Europy. Na wiele lat Polska zamknęła przed komunistami swoje wrota.

Zakończyła się jedna z 18 największych bitew świata.

I bój się już skończył,
Już więcej nie grzmiało,
I wroga odparli
Prawie ze wszystkich stron,
Nazajutrz znaleźli
Jego martwe ciało,
A w ręku zastężył
Trzymał sztandar on.

SYLWERIUSZ DWORAKOWSKI
Fot. autor



Polska ziemia przyjęła również żołnierzy rosyjskich poległych nad Wisłą w 1920 roku.

Zagraniczne

też się zapala

POZAR MOŻE POWSTAĆ w każdym miejscu. Wychoząc z takiego założenia Straż Pożarna skontrolowała stan ochrony przeciwpożarowej w 594 przedsiębiorstwach zagranicznych, działających na terenie całego kraju.

Na podstawie analizy materiałów pokontrolnych stwierdzono, że w około 10 procentach tych przedsiębiorstw występuje znaczne zagrożenie pożarowe. Najbardziej niekorzystnie wypadły firmy na terenie województw bielskiego, bydgoskiego, gdańskiego, jeleńogórskiego, wrocławskiego i zielonogórskiego. Żadne z trzech województw północno-wschodniej Polski nie znalazło się na strażackim indeksie. Chociaż...

Szczególnie rażące nieprawidłowości i zaniedbania w zabezpieczeniu przeciwpożarowym stwierdzono m.in. w takich przedsiębiorstwach zagranicznych jak „Mondial” w Białymstoku i „Ashorse” w Mońkach.

Analizując warunki budowlane stwierdzono, że do najczęstszych nieprawidłowości należy niewłaściwa odporność ogniowa budynków produkcyjnych i magazynowych, w tym użytkowanie obiektów całkowicie drewnianych. Dotyczy to 51 przedsiębiorstw, wśród których wymieniana się dwie firmy suwalskie: „Keystone” w Starych Juchach i „Daniels” w Białej Wodzie.

W 49 badanych przedsiębiorstwach występują nieodpowiednie warunki do ewakuacji na wypadek pożaru. Zauważono to m.in. we wspomnianej już firmie „Keystone” i w PP-Z „Wenpol” w Białymstoku.

Do istotnych problemów ochrony poż. należą niewłaściwe warunki magazynowania oraz nieprzestrzeganie podstawowych zasad składowania materiałów, co miało miejsce w 32 zakładach. Podstawową przyczyną takiego stanu jest niedostateczna powierzchnia magazynów i składów.

W konsekwencji stwierdzono znaczne przepełnienie tych

pomieszczeń, tarasowanie dostępu do głównych wyłączników prądu, podręcznego sprzętu gaśniczego itp. Uwagi te dotyczą m.in. PPD „Rumid” w Bucianem Nidzie, woj. suwalskie.

Reasumując należy stwierdzić, że aktualne warunki ochrony przeciwpożarowej w znacznej części przedsiębiorstw należy ocenić negatywnie. Taka jest przynajmniej opinia Służby Prewencji Komendy Głównej Straży Pożarnej.

Opisany stan ma niekorzystne odzwierciedlenie w sytuacji pożarowej. W ostatnich dwóch latach w przedsiębiorstwach zagranicznych powstało ogółem 27 pożarów powodujących duże straty materialne. Ich najczęstsze przyczyny to wady urządzeń elektroenergetycznych i technologicznych oraz nieprzestrzeganie podstawowych przepisów ppoż.

Dodajmy, że w wyniku działań kontrolnych terenowe komendy SP w przypadkach stwierdzenia nieprawidłowości i zaniedbań w zabezpieczeniu przeciwpożarowym wydały stosowne zarządzenia, nakładając również 164 mandaty na kwotę ok. pół miliona zł. Niewiele to jak na zagraniczną kieszeń, ale i gość w postaci przedsiębiorstw zagranicznych jest nowy. Człowiek potrafi to dostrzec z całą kurtuzją, ale ogień... Ten nie wybiera i jednakowo niszczy — i krajowe i zagraniczne. Dlatego też musimy o tym pamiętać, zwłaszcza teraz w okresie występującej w całym kraju suszy.

S. DWORAKOWSKI

Kwaśniewski odpowiada

ŚRODOWEMU SPOTKANIU LIDERA Socjaldemokracji RP Aleksandra Kwaśniewskiego z kilkudziesięciuosobową grupą białostockich działaczy i sympatyków tej partii przysłuchiwałem się głównie po to, by porównać na ile socjaldemokratom udało się otrząsnąć z etykiety neokomunistów jaką im tu i ówdzie się przypina. Przyznam się, że dyskusja, mimo zabiegów prowadzącego to spotkanie Zbigniewa Krzywickiego, wypadła raczej blado i w stylu nieboszczyki PZPR. Poza może jednym wystąpieniem Kazimierza Piotrowskiego, który przedstawił plany przedwyborcze partii. Bo jakże uznać za nowatorskie wystąpienie w stylu: dlaczego w Białymstoku toleruje się Branickiego, który pomagał w rozbiorach Polski. Daleko bardziej interesujące było wystąpienie Aleksandra Kwaśniewskiego, który odpowiadał na pytania. Oto niektóre zaprezentowane opinie:

Zdaniem przewodniczącego SdRP w Polsce zakończył się etap realnego socjalizmu i trwa demontaż ostatnich jego struktur. Kończy się również etap ustalenia „okrągłego stołu”. Również „Solidarność” zamyka swój etap, gdyż etos Związku Zawodowego skończył się wraz z przejęciem władzy przez ugrupowania wyrosłe z „Solidarności”. Koalicja SdRP z ROAD jest na razie niemożliwa choć partie mają kilka wspólnych celów. SdRP widzi przyszłość Polski w systemie demokracji parlamentarnej, chociaż znacznym utrudnieniem jest brak tradycji w tej kwestii. W kwestii wyborów socjaldemokraci uważają, że najważniejszą byłoby następujący kalendarz: uchwalenie nowej Konstytucji, nowa ordynacja (z równymi szansami dla małych partii), wybory parlamentarne i powszechne wybory prezydenta. Taka

kampania ma jednak małe szanse powodzenia.

Partia Kwaśniewskiego liczy aktualnie 60 tys. członków, ale jej szef uważa, że partia, która ma 100 tysięcy członków i milion głosów wyborców jest lepsza od partii, która — jak chociażby poprzedniczka SdRP — ma milion członków i 100 tys. głosów. Równocześnie sądzi, iż zdecydowanie największe szanse w najbliższych wyborach mają nowe partie wyłonione z „Solidarności”, ROAD i „Centrum”.

Na zarzuty jednego z działaczy, iż jest mało widoczny na forum publicznym, w porównaniu choćby z Leszkiem Millerem, Kwaśniewski odparł, iż od czasu pamiętnej dyskusji z Michnikiem TV skrzętnie go omija. Zdradził równocześnie, iż w roku ubiegłym otrzymał z ust premiera propozycję objęcia posady szefa TV (przewodniczącym Radiokomitetu miałby wówczas zostać Krzysztof Kozłowski — aktualny minister Spraw Wewnętrznych), ale nie przyjął tej propozycji. Wygląda na to, iż postąpił słusznie.

Socjaldemokracja opowiada się przeciw sposobowi, w jaki podjęto decyzję o wprowadzeniu religii do szkół, bowiem wyniki badań społecznych z czerwca br. sugerowały, iż większość rodziców wypowiedziała się za nauką religii poza szkołą. Nie może być tak, jak oświadczyła niedawno p. minister Radziwiłł, że dzieci które nie zechcą korzystać z lekcji religii, mogą w tym samym czasie, w tej samej klasie, gdzie trwa lekcja, odrabiać pracę domową. Te lawki mogą stać się lawkami inkwizycyjnymi.

Największym zagrożeniem dla partii, jest przyjęcie ordynacji większościowej (preferującej duże ugrupowania) i niewęście do parlamentu.

(aw)

Cis — drzewo śmierci

W publikacji „Jeszcze szumią ciszy” (Gazeta z 13 bm.) jest mowa — na podstawie informacji pracowników Nadleśnictwa Olecko — o wymieraniu cisów w rezerwacie. Jako jedną z przyczyn wymierania się ogryzanie drzew przez zwierzęta.

Jak można opowiadać reporterowi takie brednie! Przecież cis jest określony przez literaturę przyrodniczą i toksykologiczną jako drzewo śmierci. Wszystkie części cisa, oprócz ostionki na-

siennej, są wysoce trujące. Ze zwierząt szczególnie wrażliwe na tę truciznę są konie i krowy. Dawniej z drewna cisowego wyrabiano puchary do skrytobójczych mordów. Podczas uczty rycerskich wiewano ofierze wino do takiego pucharu. Skutek był niezawodny. Poza tym znachorzy reklamowali igliwie cisowe jako sposób na poronienie. Pewna młoda kobieta spożyła wywar z trzech igieł i następnie te igły zjadła. Śmierć nastąpiła wcześniej niż poronienie. W innym przy-

padku młody mężczyzna spodziewający się, iż zostanie nieślubnym ojcem, chciał dziewczynę namówić do zabiegu z użyciem szpilek cisa. Chciał mieć wyobrażenie, czy to może być skuteczne. I wypróbował na sobie! W porę udzielona pomoc ledwie zdołała go utrzymać przy życiu.

O właściwościach cisa można mówić o wiele więcej. Ale o tym, że cis jest trujący winien wiedzieć każdy. Szczególnie ci, którzy są leśnikami. (rp)

Ciąg dalszy ze str. 1

— Tu Spec 2, proponuję odtrutkę sprawdziłem w analizatorze — całkowicie bezpieczna.
— Przyjmujemy.
Decyzja była jednogłębna. Ze skrytki wyjechały trzy plastikowe wypełnione mętnym płynem. Analizator stwierdził jednoznacznie: — W języku ziemskim nazywa się to „sok z kiszonych ogórków”. Zdażyłem „to” zabrać w kucowej fozie teleportacji.
Kolejny szok przyjęliśmy bez zdumienia. Łyk cudownego napoju przywrócił nam zdolność logicznego rozumowania. Nasza wyprawa była już praktycznie zakończona. Wniosek jeden — cywilizacja w stadium rozwoju. Bardzo niebezpieczna dla cywilizacji wyższego rzędu. Mieliśmy też jeden eksponat dla naszego muzeum cywilizacji — żyznanych. Przedmiot ten Spec 2 określił:
— Maszynki do mięsa — rzecz pomocna przy przetwarzaniu produktów pochodzenia organicznego — produkt CCCP.
W księdze nawigacji wpisaliśmy pod numerem 417506: Niebezpieczny układ. Wstęp surowo wzbroniony.
Koniec

Podwórkowe sekrety

Ciąg dalszy ze str. 1

— Sza dziewczyna, czyna, czyna, jak malina, lina, lina, Niosąc kosz czerwony róż.

Dziadek zna też piosenki wojskowe, ale przy mnie nie chce śpiewać.

— A przy babci?

— Tego nie wiem, ale myślę, że kiedyś to i przed babcią romanse wypiewywał. Bardzo kocham babcię Antosię i dziadka.

— Z kim łatwiej się dogadać — z mamą czy tatą?

— Z mamą szybciej można się dogadać w domu, a na podwórku z Martą i Edytą. Mamym przeciwko siostrze podwórkowe sekrety. Tata jest moim dobrym kumplem od kibicowania. Razem chodziliśmy na mecze Jagiellonii. Trzymałam kciuki za chłopaków jak grał w I lidze. A teraz? Zobaczymy. Zaczęli całkiem niezłe. Znam dobrze Mirka Sowińskiego. To mój sąsiad. Pamiętam też Jacka Bayera.

— A inne zespoły...

— Legia to ma zawsze zwycięstwa. Słyszałam też coś o AC Milan, ale to chyba gdzieś daleko.

— Kim chciałabyś w przyszłości zostać?

— Piosenkarką albo modelką. Posłuchaj czy mam dobry głos...

Jestem sobie ogrodniczką Mam nasionek pół koszyczki.

Jedne gładkie, drugie w latki, Bo ja dbam o swoje kwiatki.

No jak?

— Wspaniale. Podobno umiesz też gotować?

— O tak. Potrafię zrobić herbatę i usmażyć jajka na kielbasie. Tata wsuwa jakby trzy dni nie jadł. Ostatnio siostra nauczyła mnie robić omlet. Wpadnij kiedyś, to przygotuję. Będzie też lodo-

wiec z biszkoptami i inne smakołyki. Tylko palce lizać.
— Narobiłaś mi apetytu. Biegnę wobec tego na drugie śniadanie. Wesołych wakacji! Cześć!

JOLKA

Objaśnienia podano w innym zryku niż kolejność wyrazów w diagramie. Ujawnione litery mają ułatwić wpisywanie słów.

□ kilka □ 100 lat □ oręż □ z grzmotami i błyskawicami □ zwiast zimą z dachu □ narzędzie kuchenne □ siostra Balladyny □ śmierdziel □ źródło, krynica □ mlano □ wyrazy wdzięczności □ myśl przewodnia lekcji □ miejsce akcji □ „Iliady” □ zespół Marka Grechuty □ macecznik □ niezbędny do marynowania □ zaraza, epidemia □ kolea □ narzędzie rolnicze □ leń, wałkon □ dyscyplina lekkoatletyczna □ królewski ptak □ córka Tantalosa □ strój □ najpowszeniejszy, miarowy chód konia □ po nitce do niego można dojść □ organ dowodzący wojskiem □ godło górnicze □

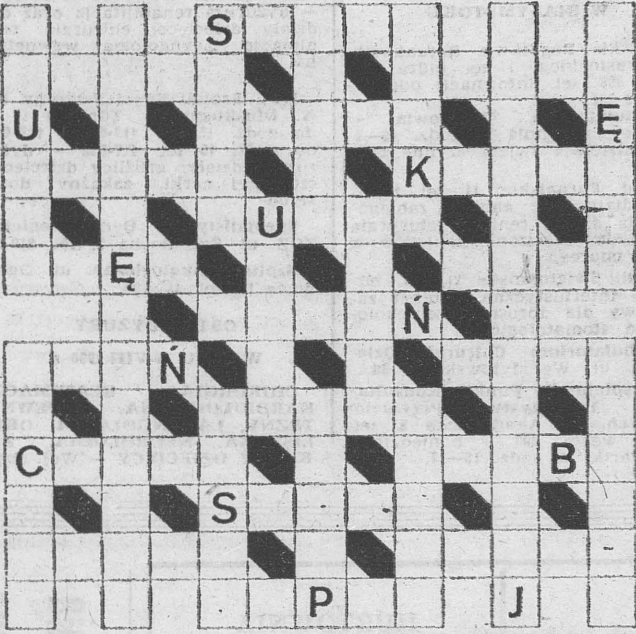
drobna ryba z rodziny karpowatych □ pokrywa, osłona, najczęściej szklana □ marna, bezwartościowa sztuka teatralna □ bardzo żywy taniec rosyjski □ najdłuższe i najsztywniejsze pióro w skrzydle ptasim.

„GENTO”

Rozwiązanie sprzed tygodnia:

POZIOMO: wędrowiec, hiena, kontakt, ostatek, plaża, kałamarnica, źródło, żółędz, Zakopane, namaz, masówka, nowator, Edyta, transport.

PIONOWO: wykop, Dania, osada, istota, chęć, pestka, Kalisz, larwa, żądło, kopa, łożo, malpa, radza, zamieć, kosmyk, powiat, mania, nawis, motto, zwrot.



„LATO” było w Poddębniu

Poddębnie — 7 km od Ustki w prawo — od ponad dwudziestu lat gości białostockich harcerzy. Tegoroczny drugi turnus rozpoczął się 17 lipca i już niestety się kończy.

Pora związać namioty i... do domu. Jutro o godz. 9.50 powitamy naszych wycieczących

milusińskich na dworcu PKP.

Jak było? Normalnie... Wesoło, pogodnie — wyjątkowo, smacznie w ogóle „byczo, kaczko i indyczko”.

Odwiedziliśmy Poddębnie w ubiegłą sobotę. Trafiliśmy akurat na ognisko. Druhá komendantka Teresa Oryszczyszyn rozdawała nagrody i przygotowywała się właśnie do „oddania” władzy, albowiem w niedzielę rządu obejmowała rada obozu.

— Ale im damy popalić, a zwłaszcza druhowi Piotrkowi, naszemu oboźnemu — rozległy się wokół masztu podniebne szepty.

I udało się! Jednakże o tym „co to się działo” dowiemy się dopiero jutro — po powrocie do mamy i taty... (tk)

ZAMIAST trzepaka

Program imprez organizowanych w ramach „Akcji Lato 90” w kawiarni Fama:

14 sierpnia „Przyjaciele wesołego diabła” (wideo)

15 sierpnia dyskoteka z nagrodami

16 sierpnia „Kowboju do dzieła” (wideo, prod. ang.)

17 sierpnia dyskoteka z nagrodami

21 sierpnia „Janosik” (wideo)

22 sierpnia dyskoteka z nagrodami

23 sierpnia „Nieśmiertelny” (wideo, prod. ang.)

24 sierpnia dyskoteka z nagrodami

28 sierpnia „Czarne stopy” (wideo)

29 sierpnia dyskoteka z nagrodami

30 sierpnia „Dzikun” (wideo)

31 sierpnia dyskoteka z nagrodami.

Wszystkie imprezy rozpoczynają się o godz. 11; zgłoszenia zbiorowe w godzinach 8—15 pod nr telefonu 248-23. Wstęp wolny. (żuk)

SŁOŃCE TO OLBRZYMIĘ źródło energii, światła i ciepła. Bez niego nie rozwijałyby się rośliny, a organizm ludzki miałby mniejszą odporność. Walory lecznicze słońca szczególnie doceniono na początku naszego stulecia. Już wtedy jednak zwracano uwagę na przeciwwskazania. Przede wszystkim umiar — podkreślali fachowcy od przyrodolecnictwa. Nadmiar promieni wyczerpał bowiem organizm ludzki, powodując senność, brak apetytu.

Dzisiaj wiemy na ten temat znacznie więcej. Otóż promieniowanie słoneczne ma różną długość fal. Ultrakrótkie czy nadfioletowe stanowią wręcz zagrożenie dla organizmu człowieka. Jonizują atomy komórek, wprowadzając tym samym chaos w ich bioche-

Upał i my

mię. Zamieszanie to może prowadzić do powstawania choroby nowotworowej, zwłaszcza skóry.

Co więc robić, opalać się czy nie? Nasza rada: zachować zdrowy rozsądek. Unikać słońca powinni przede wszystkim ludzie chorzy na serce i mający wysokie ciśnienie, a także wszyscy ci, którym zaleci to lekarz. Przyjmując leki, trzeba koniecznie spytać leczącego, czy nie stanowią one przeciwwskazania do przebywania na słońcu.

Bez obaw korzystać mogą z upalnych dni wyłącznie ludzie młodzi i zdrowi. Oni również powinni dawkować długość opalania, zaczynając od kilku minut i powoli zwiększając do kilku godzin. Osobom po trzydziestce (zwłaszcza przy niezbyt dobrym zdrowiu) proponujemy przebywanie w półcieniu.

Paniom malującym włosy radzimy ukrywać je przed słońcem, bowiem promienie słoneczne wysuszają je i utleniają na brzydki, żółty kolor.

Wystawiać na słońce mogą swoje głowy nastolatki, których włosy mają skłonność do przetłuszczania się. (ib)

Pierwszy numer cygańskiego pisma już w kioskach

Wyszedł z druku i jest do nabycia w kioskach „Ruch” pierwszy numer miesięcznika „Rrom p-o Drom” („Cygan u rozstaju Dróg”). Jest to — jak zaznaczono na tytułowej stronie — pierwsze w Polsce pismo Rromów, czyli Cyganów.

Redakcja pisma mieści się w Białymstoku. naczelnym redaktorem, a także inicjatorem wydawnictwa jest Stanisław Stankiewicz, wiceprezydent Światowej Rady Cyganów.

Pierwszy numer gazety jest właściwie drugim z kolei. „Zerowy” wyszedł w kwietniu i był nieco cieńszy. Zawierał sześć kolumn, obecny — ma osiem stron. I w tym, i w poprzednim numerze zwraca uwagę szata graficzna: brązowy druk i stały element — wizerunek Cygana, pochodzący ze zbiorów Muzeum Karykatury w Warszawie.

Z zawartości treściowej dowiadujemy się o wielu problemach, o których nie mieliśmy okazji dotychczas usłyszeć. Nie wszyscy wiedzą — bo brakuje szerszych opracowań — o holokaście Cyganów w czasie II wojny światowej. W hitlerowskich obozach zginęło pół miliona Rromów, tymczasem w Muzeum Auschwitz-Birkenau nie ma żadnego pawilonu wystawienniczego poświęconego losowi tego narodu.

Red. Stanisław Stankiewicz wszedł w skład niedawno powołanej Międzynarodowej Rady do spraw Muzeum Oświęcim-Brzezinka, jest więc nadzieją, że jego staraniem luka ta zostanie uzupełniona. Pismo zamieszcza nawet komunikat zachęcający osoby, posiadające dokumenty dotyczące zagłady Rromów, do kontaktu z dyrekcją Muzeum w Oświęcimiu lub z redakcją gazety „Rrom p-o Drom”.

Teksty publikowane w nowej gazecie, dostarczane są przez współpracowników cygańskich z całego świata. O sytuacji Rromów na Litwie pisze Leon Czerenkow-Muzowski z Moskwy. Z artykułu przedrukowanego z chicagowskiego Dziennika Związkowego „Zgoda” dowiadujemy się o trudnym położeniu Cyganów w Rumunii, niełatwym w Czechosłowacji i Bułgarii. O Cyganach w państwach EWG informuje przedruk z „Newsweeka”.

Fala odkrywania cygańskiej tożsamości ożywa na całym świecie. Nowe gazety cygańskie — o czym donosi „Rrom p-o Drom” — powstają w Rumunii, Finlandii, Wielkiej Brytanii.

Część nakładu pisma polskich Cyganów wysyłana jest za granicę, idzie na wszystkie kontynenty. Niektóre teksty drukowane więc są w języku rromskim. Po polsku i po rromsku publikowane są także ogłoszenia. Jest to szansa dla biznesmenów. Reklama dotrzeć może do różnych zakątków świata. Z tej okazji skorzystała już Spółdzielnia „Bielpo”.

Dla władających językiem cygańskim przeznaczona jest pierwsza w Polsce krzyżówka rromska. Zachęcamy do kupienia nowego pisma. (ib)

Leszek Stawiński SERCE NA MOCZARACH (35)

— A ty słuchasz swojego Pana Boga?
— Tak, ja słucham i dlatego, że ja go słucham, to nie jestem zabity. I Ryfka też słucha.

Antoś nie bardzo zgadzał się z argumentacją Joska. Nie chciał mu tylko tego mówić. Bo to że on żyje, to wcale nie żydowski Pan Bóg pomaga, tylko on z Zygusem, a im wcale żydowski Pan Bóg nie kazał się opiekować. Bo co ma żydowski Pan Bóg do Pana Boga katolickiego.

Tak układał swoją filozofię Antoś. I myślał jak to jest, czy jest Pan Bóg żydowski, czy jest Pan Bóg polski i czy jest Pan Bóg niemiecki. I tak sobie myślał, że ten Pan Bóg niemiecki musi być nie bardzo dobry, że to pogański Pan Bóg. Żeby on był prawdziwy, to Niemcy ludzi i Żydów by nie mordowali.

On też postanowił w niedzielę pójść do kościoła do Radziłowa i żarliwie prosić Pana Boga, żeby im pomógł dzieci żydowskie uratować. Postanowił też pójść do spowiedzi, ale jak tu wypowiadać się, że okłamuje rodziców nie za swoją potrzebą, a za potrzebą dzieci żydowskich. Czy powie o tym księdzu, czy nie? Przystał przeciwko Panu Bogu na znak krzyża, że nikomu nie powie.

— Josek, a u was też jest przysięga?

— U nas też jest. I nie można jej złamać, bo Rabin wyklnie i żaden Żyd nie będzie chciał potem rozmawiać.

— A waszemu księdzu czy jak tam mówisz rabinowi można powiedzieć za co się przysięgało.

— Rabinowi to można wszystko powiedzieć. Bo on jest taki mądry, że na wszystko znajdzie radę.

Antek nie wiedział jak postąpić. Powiedzieć księdzu, czy też nie. Ten ważny problem postanowił odłożyć do niedzieli.

— Josek, obudź Ryfkę, zobacz już słońce zaszło. Z żaru wyjął garnek i przelał do szklanki mleko. Trzymaj ją chudzinę, niech pije.

Ryfka teraz chętniej piła napój trzymając szklankę obu rączkami.

— 70 —

— Pij Ryfeczko, pij.
— Pije, jakie to smaczne, słodkie. Zawsze ja to będę pić?

— Zawsze, to nie, bo to lekarstwo. To bardzo dobre lekarstwo. Dobrze, będziesz zdrowa.

— Antoś! Ryfka będzie zdrowa? Ona nie umrze? — pytał z lękiem w głosie Josek.

— Ano nie widzisz, że już sama pije. Trzy razy weźmie takie lekarstwo i będzie zdrowa. Jutro mleko wam Zygumant przyniesie. A masło i miód macie. Czosnek tylko dobrze pokrajaj. Ja już pójdę.

Po odejściu Antosia, Josek w wykopany dołek włożył masło, a kładąc miód nie mógł przewyciężyć dziecięcego łakomstwa. Już dwa lata nie tylko nie jadł miodu, ale nawet go nie widział. Nabral na ostrze szczyraka plasterek, drugi, trzeci, czwarty. Potem głęboko westchnąwszy z żalem odstawił słodki przysmak do dolka. Okrywszy się derką przytulił się do siostry i zasnął.

Matka Antosia nad wieczorem pobiegła do Kowalowej, aby dowiedzieć się, co ze zdrowiem syna.

— Łopatkę pewnikiem ma pękniętą. Musi rękę na podwiązce trzymać, bo inaczej może źle się zronać i do roboty gospodarskiej nie będzie zdolny. A co to u was ze zdrowiem słabowato, żeście przez syna pytali jak na przestudzenie mleko z miodem i masłem warzyć?

— A co to wam Antoś bajek naopowiadał.

— Żadnych bajek nie gadał. Jeszcze lipowego kwiatu mu dałam.

— Kiedy u nas wszystkie zdrowe, tylko bieda z tą ręką Antosiową.

Przyszedłszy do domu z miejsca zapytała Antosia:

— A cóż żeś ty za rzeczy opowiadał Kowalowej? I po co ci kwiat lipowy?

Jak ktoś zachoruje, to dobrze mieć kwiat. Babci zanieść.

— To babcia chora?

— Chora to nie, ale jak stara, to może i zachorować.

— Coś ty Antoś kręcisz?

— A co mam kręcić, o chorobach z Kowalową żeśmy się zgadali, to żem się wypytawał, jak co leczyć. Mówiła, żeby jej kwiatu lipowego narwać, to tak żem się pytał.

— Co ty tam matka chłopakowi głowę bajdurzysz.

RADIO PROGRAM I

Wiadomości: 6.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.30, 6.00, 6.30, 7.00, 8.00, 9.00, 11.00, 12.05, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00; 0.07 Muzyka nocą; 3.05 Potanie romantyki; 5.30 Sygnały dnia; 7.00 Dziennik poranny; 7.20 Punkty widzenia; 8.15 Róbmy swoje; 9.00 Lato z radiem; 9.30 Informator turystyczny; 10.00 Radio kierowców; 10.30 „Łuk Triumfalny” — odc. pow.; 11.00 Informator ekologiczny; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folkloru malowa; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Radio kierowców; 13.30 Belcanto dla wszystkich; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm”; 16.10 Muzyka i aktualności; 16.55 Dziennik Radio Watykańskiego; 17.10 Pogawki nie tylko o piosenkę; 17.40 Z bliska i z daleka; 18.05 Polacy na ziemi lwowskiej; 18.16 Interstudo '90; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert życzeń; 20.45 „Klucz, albo opowiesci budujące z historii świętej zebrane ku pouczeniu i przestrodze” — odc. pow.; 21.05 Kronika sportowa; 21.30 Muzykowanie wśród przyjaciół; 22.05 Rozważania po capstrzyku; 22.15 Był sobie festiwal; 23.00 Dziennik wieczorny oraz informacje sportowe; 23.15 Panorama świata; 23.30 Muzyka nie tylko dla seniorów; 23.55 Pótnoc poetów.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki: 7.30

Polityka dla wszystkich; 8.10 Czy mówisz po polsku?; 8.30 „Siudy ognia” — odc. pow.; 9.05 Muzyko-branie; 9.30 Bez względu na pogodę; 11.10 Folk w pigulce; 11.20 „Wojna Trappa” — odc. pow.; 11.30 Muzyka w dawnym stylu; 12.00 Radio Kanada; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Mleczynie owiec” — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Lato w filharmonii; 15.05 Polityka; 15.10 Folk — muzyka z przyszłości; 15.45 Dźwiękowy portret wydarzeń kulturalnych od 1945 do 1981 r.; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 18.05 Informacje sportowe; 18.15 Klub Trójki (1); 19.15 Klub Trójki (2); 19.30 Złote lata bossa nowy; 19.50 „Wojna Trappa” — odc. pow.; 20.00 Blues wczoraj i dziś; 20.30 Rozmowy z Urszula Kozioł; 20.45 Fermata; 21.30 Rozmowy z Urszula Kozioł (2); 21.45 Studio nagrań; 22.30 Rozmowy z Urszula Kozioł (3); 22.45 Opera tygodnia: G. Verdi — „Attila”; 23.00 24 godziny w 10 minut; 23.10 Radio Kanada; 23.15 Poeści piosenki; 23.50 „Lolita”; 24.00 Między dnem a snem.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.30 Kurier Poranny — prowadzi L. Piłarski; 8.30 „Pod znakiem Pogoni” — aud. W. Prochowicza w j. białoruskim; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa — opr. A. Bogdanowicz; 16.45 „Prądę nosimy w zaciśniętych ustach” — aud. L. Herbsta; 17.30 Wakacje z muzyką; 18.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa — opr. A. Bogdanowicz; 18.15 Muzyczny ekspres; 18.30 „Kius na-

TELEWIZJA PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry”
9.00 Wiadomości poranne
9.10 „Sto lat” — magazyn ubezpieczeń społecznych
9.20 Kino Teleferii: „Kłusownik” — serial TP
10.20 „Uśmiech losu” — komedia obyczajowa prod. NRD
17.10 Program dnia
17.15 Teleexpress
17.30 Magazyn katolicki
18.00 „10 minut”
18.15 „Dynastia” (33) — serial prod. USA
19.00 Kino Teleferii: „Wiewiórcze opowieści”
19.30 Wiadomości
20.05 Międzynarodowy Festiwal Muzyki Sopot '90 — Polska promocja (1)
21.50 Wiadomości wieczorne
22.10 Międzynarodowy Festiwal Muzyki Sopot '90 — Polska promocja (2)
23.30 Studio dni sierpniowych
23.45 „Dynastia” — serial prod. USA (powtórzenie)

PROGRAM II

7.55—11.00 Telewizja śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 Panorama dnia
8.10 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci
9.10 „Santa Barbara” — serial prod. USA
10.00 CNN — Headline News (wersja oryginalna)
10.15 Magazyn TV śniadaniowej
15.00 Program dnia
15.05 „Jeszcze skrzydła nam odrosną” — recital Jerzego Mamcarza
15.30 Komedia i melodramaty na lato: „Wodowanie statku” — film prod. rum.
17.00 Spotkanie z Anatolijem Kaszpirowskim
18.00 Program lokalny
18.30 „Czarty, diaby, czarownice” (1): „Czarownice”
19.00 „W labiryncie” — serial TP (powtórzenie)
19.30 „Koncert w muzeum” — gra Pepe Romero (gitara)
20.00 Wielki sport: Igrzyska „Solidarności” — Turniej tenisa ziemnego
21.00 „Express reporterów”
21.30 Panorama dnia
21.45 Kino Studyjne Dwójki: „Wieczorne dzwony” — film prod. jugosł.
23.55 Komentarz dnia

PROGRAM III

4.30 Program informacyjno-muzyczny
6.35 „Wyspa” — film fab. cz. I
8.15 Program muzyczny
8.25 Człowiek. Ziemia. Wszechświat
9.25 Godzina dla dzieci
10.25 Magazyn reklamowy
14.00 Wiadomości
14.15 „Skarbnica muzyczna”
15.10 Film animowany
15.35 „Chcę zrozumieć” — film dok.
16.30 Wiadomości
17.00 „... Do lat szesnastu i więcej”
17.40 „Aktualny reportaż”
17.50 „Opowiadania J. Andronikowa”
19.00 Dziennik
19.40 „Z komunikatów MSW”
19.50 „Wyspa” — cz. II
21.30 „Głosem molm” — program rozrywkowy
22.30 Wiadomości
23.00 „Czarna trójka” — film tv, cz. I
0.05 Skarby malarstwa hiszpańskiego z Prado w Moskwie
0.40 Zapraszamy Sofia Kötaru

SAT 1

6.00 Dziennik (także o godz. 17 i 18.45)
8.35 Sądzi (także o godz. 17.10)
9.05 Love Boat (także o godz. 14.40)
10.30 T.B.A. (także o godz. 21)
14.05 Ferrine
15.30 Zakochany w czarownicy
16.05 Dymiące colty
17.50 Książę rzadko przychodzi sam
20.00 T. J. Hooker

EUROSPORT

9.30 Gimnastyka
10.00 Przegląd (także o godz. 19 i 1.00)
11.00 Tenis
13.00 Boks
14.00 Piłka wodna
16.00 Zapasy (także o godz. 23)
18.30 Sport motorowy (także o godz. 24)
20.00 Calgary
21.00 Piłka nożna

co, gdzie, kiedy?

KINA W BIAŁYMSTOKU

„Półkój” — „Przygody Rabbiego Jakuba” (franc., l. 12), godz. 15.30, 17.45 i 19, seans nocny: „9 i pół tygodnia” (USA, l. 18), godz. 21.
„Ton” — „Nieoczekiwana zmiana miejsc” (USA, l. 15), godz. 13, „Weekend u Berniego” (USA, l. 15), godz. 15, 17 i 19, „Krwawy sport” (USA, l. 18), godz. 21.
„Syrena” — „Nowy York — 2019” (USA, l. 15), godz. 11, „Amerykański wojownik” (USA, l. 15), godz. 13, „Indiana Jones — Ostatnia krucjata” (USA, l. 15), godz. 15, „Akademia Policyjna II” (USA, l. 15), godz. 17, „Egzorcysta” (USA, l. 18), godz. 19, „Rasputin” (USA, l. 18), godz. 21.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Willa Orchidea” (Jug., l. 15).
Sokółka — „Gwiezdny przybysz” (USA, l. 15).
Suchowola — „Kabaret” (USA, l. 15).
Łomża — „Kadr” — „Osaczona” (USA, l. 15).
Łomża — „Millenium” — „Goryle we mgle” (USA, l. 15).

Wysokie Mazowieckie — „Kosmiczne jaja” (USA, l. 12). Zambrów „Pluton” (USA, l. 18).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk” — „Lot świerkowej gęsi” (USA, l. 15).
Suwałki „Barnaba” — „Rybka zwana Wanda, czyli jak odzyskać łup” (ang., l. 15), „Bajki Bolka i Lolka” (polsk., b.o.).
Augustów — „Niebezpieczne związki” (USA, l. 15).
Biała Piska — „Akademia Policyjna” (USA, l. 12).
Elk „Polonia” — „Życie i umrzeć w Los Angeles” (USA, l. 18), „Critters” (USA, l. 12).
Elk „Zorza” — „Osaczona” (USA, l. 15).
Giżycko — „Czarownice z Eastwick” (USA, l. 18).
Gózdap — „Rain Man” (USA, l. 15).
Kowale Oleckie — „Ostatni prom” (polsk., l. 15).
Mikołajki — „Książę w Nowym Jorku” (USA, l. 12).
Olecko — „Pożegnanie z Afryką” (USA, l. 12).
Orzysz — „M.A.S.H.” (USA, l. 15).
Pisz — „Seks-telefon” (USA, l. 18).
Ryn — „Jak to się robi w Chicago” (USA, l. 18).
Węgorzewo — „Emmanuelle” (franc., l. 18), „Kopalnie króla Salomona” (USA, l. 12).

W razie wypadku

Policja — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 990
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

SŁUŻBA ZDROWIA W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasieńskiego 1, tel. biura wewnątrz 999, tel. informacji pogotowia 22-222.
Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19-7 w niedziele i święta czynne całą dobę:
— ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41 — pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego.
— ul. Świętojańska 21, tel. 202-07 — internistyczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych, ginekologiczne, stomatologiczne.
Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.
„Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Akademicka 3, tel. 220-21 wewn. 293 — poniedziałki i czwartki w godz. 15-17.

APTEKA (ostry dyżur)

— ul. Lipowa 45, tel. tel. 233-65
Informacja o lekach — tel. 75-24-37

SZPITALA

DIŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony (m. J. Sniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26 tel. 216-21 do 26 i 270-41) — dyżurują rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnętrzn.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-570 i 417-694 po godz. 15 tel. 417-593 — dyżurują oddziały: gruźlicy dziecięcej, szczytnej nerki, zakaźny dorosłych

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ ul. Św. Rocha 3, tel. 219-06.

Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 417-100.

OSTRE DIŻURY

W DNIU 16 VIII 1990 r.
CHIRURGIA, REANIMACJA KARDIOLOGICZNA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAZNY DZIECIĘCY — Woj. Szpi-

tal Zespolony im. J. Sniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.

ODDZIAŁ GRUŻLICY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-553.

POŁOŻNICTWO — Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 417-100.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55

Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę

Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01
Apteka (ostry dyżur) ul. Głeczynska 1, tel. 32-44

W SUWALKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-548

Apteka (ostry dyżur), ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91.
TELEFONY ZAUFANIA
Białystok — tel. 988 — codziennie w godz. 17-6.

WĘDLINY, WYROBY WĘDLINIARSKIE, PODROBY
najlepsza jakość, najniższe ceny, najświeższa produkcja, najmiłsza obsługa
w sklepie firmowym Zakładu Garmazeryjnego w Białymstoku, ul. Dojnowska 65 w godz. 8.00—16.00 tel. 412-706, 412-712
Sprzedaż Hurtowa i Detaliczna. k 4411-1

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INSTALACYJNO-MONTAŻOWYCH w ELKU
przyjmuje zamówienie od osób prawnych i fizycznych na wykonanie w IV kwartale br. i I półroczu 1991 r.
● robót instalacji elektrycznej, wodociągowej, kanalizacyjnej, centralnego ogrzewania i gazowej po cenach umownych z dnia podpisania umowy
ZAMÓWIENIA PRZYJMUJĄ:
— Dział Przygotowania Produkcji, Elk, ul. Suwalska 84, tel. 32-32 wew. 262, 263
— KZB Gózdap, ul. Warszawska 8, tel. 138
— KZB Olecko, ul. Gózdapska 54, tel. 22-41 wew. 243
— KZB Suwałki — Papiernia, tel. 49-05
— KZB Pisz, ul. Warszawska 61, tel. 320-75
PROWADZIMY SPRZEDAŻ DETALICZNĄ w sklepie wielobranżowym — Suwałska 84 — towarów elektrycznych, wodociągowych, centralnego ogrzewania i gazowych. k 4340-1

CUKROWNIA
w Sokołowie Podlaskim 08-300 Sokołów Podlaski, ul. Fabryczna 1 telex 84211, 84212
oferuje do sprzedaży po atrakcyjnej cenie cukier biały „Kryształ” w opakowaniach a 50 kg.
Bliższych informacji handlowych udziela dział zbytu, tel. centrali 20-01 do 05 wewn. 215. k 4361-00

HURTOWNIA OBUWIA ZAPRASZA
producentów i handlowców. Posiadamy w ciągłej sprzedaży całą gamę butów firmy „SOFIX” oraz szeroki wybór obuwia produkcji krajowej i zagranicznej
Kętrzyn, ul. Westerplatte 12/60 tel. 45-30 (biuro) k 4287-00

WZGS „Sch” Zakład Gospodarczy w Pisz, ul. Dworcowa 2 w likwidacji ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż
— samochodu osobowego marki „Wołga”, rok prod. 1976
cena wywoławcza 8.350.000,— zł
Przetarg odbędzie się w dniu 30.08.90 r. w Z.G. Pisz, adres j.w. o godz. 11.00.
Uczestnicy przetargu winni wpłacić wadium do kasy WZGS ZG w Pisz w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej — najpóźniej na 1 godzinę przed przetargiem.
Wymieniony samochód można oglądać w Pisz, adres j.w. codziennie od godz. 7.00—15.00, w przypadku niedojścia do skutku sprzedaży w I przetargu, zostanie przeprowadzony II przetarg o godz. 12.00.
WZGS zastrzega prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. p 571-1

Ogłoszenia ekspresowe
APARAT Minolta X300 + zoom 70-210, atari komplet, odtwarzacz kompaktowy, motorower Jawa — pilnie sprzedam. Tel. 41-94 Łomża (po 20).
EGLE pełną i dziurawkę ceramiczną — atestowaną — w cenie 400 zł/szt. oferuje producent. Cegielnia w Matwy gm. Nowogród, tel. 765-21 Łomża. Lg 4693-1
SPRZEDAM działkę budowlaną wraz z materiałem budowlanym. Jan Wróbel. Zambrów ul. Grabowska 25. Lg 4696-1

KUPON OGŁOSZENIOWY
NAZWISKO I ADRES NADAWCY

Opłata — 250 zł za słowo i wliczając w to skróty i spójniki w wydaniach codziennych, 1500 zł — w wydaniach piątkowych.
Opłaty należy wnieść na konto: Białostockie Wydawnictwo Prasowe — Państwowy Bank Kredytowy Warszawa O/Białystok 370106-0000.
Kupon zawierający treść ogłoszenia należy wraz z dowodem wpłaty przesyłać w kopercie pod adresem: „Gazeta Współczesna” — Biuro Ogłoszeń ul. Suwalska 1, 15-819 Białystok.

Gazeta Współczesna
Kupony do 15.08.90

E. Bedeniczuk w kadrze na ME

Od 27 sierpnia do 1 września br. w Splicie odbędzie się XV Lekkoatletyczne Mistrzostwa Europy. Polskę reprezentować będzie najskromniejsza w historii tej imprezy ekipa składająca się zaledwie z dwóch zawodniczek i 18 zawodników.

Miło nam poinformować, że w naszej kadrze znalazł się trójstronkowiec Jagiellonii Białystok — EUGENIUSZ BEDENICZUK.

(dk)

SPORT

Na kogo trafią?

Znany już ewentualnych partnerów obydwu zespołów białostockiej Jagiellonii w rozgrywkach Pucharu Polski w piłce nożnej. Pierwsza drużyna budowlanych zmierzy się z zwycięzcą meczu Stocznio-wiec Gdańsk — Pogoń Szczecin. Jagiellonia II zagra 22 sierpnia br. u siebie ze stołeczną Gwardią i jeżeli wygra, to w następnej rundzie trafi na Zagłębie Lubin. (ml)

W ciężkim powietrzu Siarki

Osobę, która choć raz odwiedziła Tarnobrzeg, nie trzeba przekonywać o ciężkim powietrzu w tym mieście. Siarkę czuć tam wszędzie. Po spacerze po mieście bez trudu można znaleźć w swym ubiorze żółtawy osad. I w tych oparach przyjdzie rozegrać piłkarzom białostockiej Jagiellonii kolejny mecz o II-ligowe punkty. W niedzielę, 19 bm. o godz. 11 zmierzą się w Tarnobrzegu z miejscową Siarką.

Gospodarze są uważani za jednego z faworytów w walce o awans do ekstraklasy. Zdaniem fachowców mają jeden z najmocniejszych składów z grona

drużyn II-ligowych. Trzy pierwsze mecze wygrali efektywnie. W minioną niedzielę ulegli jednak Widzewowi Łódź. Przegrali na wyjeździe tylko 0:1, ale — jak twierdził obserwatorzy tego pojedynku — mogli przegrać 1:0, 1:1 i 0:5. Czy porażkę tę spowodował strach przed ludzianami, czy też obniżka formy? Mamy nadzieję, że to drugie. Bo w innym przypadku Jagiellonię czeka w Tarnobrzegu bardzo trudna przeprawa.

Zdaniem białostockich szkoleniowców, ich podopieczni zagrają z Miedzią najlepszy mecz w tym sezonie. Liczą na dobrą postawę zawodników także w pojedynku z Siarką. Wprawdzie M. Sowiński narzeka na bole kregosłupa, a J. Szugda na miesiąc dwugłowy, ale wszystko wskazuje na to, że Jagiellonia zagra w Tarnobrzegu w najmocniejszym składzie. (dk)

Początek w Ogrodniczkach

Rozpoczyna się I turniej sportowo-rekreacyjny zorganizowany z okazji 10-lecia NSZZ „Solidarność”. Zainauguruje go festyn dla wszystkich chętnych w ośrodku RW ZSSP „Start” w Ogrodniczkach. Zabawa dla miłośników od-poczynku na świeżym powietrzu trwać będzie przez całą niedzielę, 19 bm. Początek o godz. 9.15.

W ramach festynu odbędzie się: marszobieg 3-osobowych rodzin na 3 km połączony z próbami sprawnościowymi i zgaduj-zgadula o działalności NSZZ „Solidarność”; konkurencje indywidualne dla dzieci, kobiet i mężczyzn — slalom hokejowy, tory przeszkód, kregle, rzuty oszczepem do celu, rzuty piłkami lekarskimi, rwanie i wyciskanie ciężarka, konkurencje drużynowe — siatkówka i przebieganie liny. Wszyscy uczestnicy otrzymają pamiątkowe proporzki i plakietki, a na zakończenie festynu będą bawić się przy wspólnym ognisku.

Zapraszamy zatem na niedzielę do ośrodka w Ogrodniczkach. Zgłoszenia na miejscu. (dk)

Grają w niedzielę

I kolejka spotkań w piłkarskiej klasie makroregionalnej zostanie rozegrana w niedzielę, 19 sierpnia o godz. 15. W Białymstoku, na stadionie przy ul. Jurowieckiej Jagiellonia II podejmie Gwardię Szczytno. W Zambrowie, na obiekcie MOSiR Olimpia zmierzy się z Ursusem Warszawa, a w Suwałkach Wigry spotkają się na własnym boisku ze stołeczną Polonią. Mazur Elk wyjeżdża na mecz do beniaminka — Orłat Reszel.

W ramach festynu odbędzie się: marszobieg 3-osobowych rodzin na 3 km połączony z próbami sprawnościowymi i zgaduj-zgadula o działalności NSZZ „Solidarność”; konkurencje indywidualne dla dzieci, kobiet i mężczyzn — slalom hokejowy, tory przeszkód, kregle, rzuty oszczepem do celu, rzuty piłkami lekarskimi, rwanie i wyciskanie ciężarka, konkurencje drużynowe — siatkówka i przebieganie liny. Wszyscy uczestnicy otrzymają pamiątkowe proporzki i plakietki, a na zakończenie festynu będą bawić się przy wspólnym ognisku.

Zapraszamy zatem na niedzielę do ośrodka w Ogrodniczkach. Zgłoszenia na miejscu. (dk)

Przed inauguracją piłkarskiej klasy „M”

Bez marzeń o laurach

W najbliższą niedzielę, 19 bm. na dobre rozkręca się w naszym kraju piłkarskie rozgrywki. Na stadionach pojawiają się zespoły trzeciego frontu. Już nie ligowe, a tylko klasy makroregionalnej. Ta zmiana nazewnictwa wiąże się z reformą rozgrywek. Dotychczas III ligę prowadził centralnie PZPN. W obecnym sezonie dawni III-ligowcy powracają do układu makroregionalnego, a rozgrywkami będzie kierować wyznaczony okręgowy związek piłki nożnej. W przypadku drużyn ze strefy mazursko-warszawskiej wiodącą rolę przejął OZPN w Warszawie. Wspomniana zmiana nazwy ma także służyć odróżnieniu zawodowców (z I i II ligi) od amatorów (z klasy „M”). To jednak, czy trzeci front będzie rzeczywiście amatorski zależy wyłącznie od działaczy klubowych i patronackich zakładów. W każdym razie Śląsk już zaproponował powrót do dawnego układu...

Drużyny z naszego regionu nie mogą jednak liczyć na bogatych sponsorów. Wszystkie są w trudnej sytuacji i wszystkie marzą tylko o utrzymaniu w klasie makroregionalnej. Nie możemy się spodziewać, że nawiązą one walkę z faworytami: Polonią Warszawa i Stomilem Olsztyn.

Jagiellonia II i Olimpia Zambrow wyślą w roli beniaminków. Skład budowlanych tworzą przede wszystkim juniorzy z dawnego zespołu mistrzów Polski. Dołączyli do nich piłkarze z rozwiązanej jedenastki seniorów Gwardii Białystok. Grali oni już w III lidze i mają pewne doświadczenie. Swoimi umiejętnościami powinni także służyć rezerwowi zawodnicy z II-ligowej jedenastki Jagiellonii, którzy nie wystąpią danej niedzieli w pierwszej drużynie i którzy mogą wówczas zagrać w klasie „M”.

Olimpia Zambrow znacznie odmłodziła swój skład. Najbardziej doświadczeni piłkarze wyjechali z kraju. Drużyna solidnie przygotowywała się do sezonu. Miała dwa zgrupowania w Zambrowie i Otwocku, rozegrała aż 9 spotkań kontrolnych. Czy jednak młodzież zdoła utrzymać dla miasta klasę „M”? Na pewno będzie o to walczyć bardzo ambitnie. Wszak zambrowianie lubią futbol o czym świadczy fakt, że przed laty na III-ligowych meczach nie brakowało kibiców.

Mazur Elk i Wigry Suwałki także mają kłopoty. Tuż po poprzednim sezonie obydwie drużyny straciły swych trenerów. O odejściu z Mazura Andrzeja Zientarskiego mówi się w Elku różnie. Jedni twierdzą, że sam zrezygnował, inni — że zrezygnowali z niego działacze, którzy — obarczając go winą za porażki — zwolnili trenera z funkcji, działając za jego plecami. Drużynę objął młody szkoleniowiec Juliusz Tyszkowski. Trafiał na trudny dla niej okres i zdaje sobie sprawę, że czeka go ciężka praca. Tym bardziej, że elcy kibice nie są zbyt wyrozumiali, nie patrzą na sytuację w jakiej znaleźli się piłkarze i cały klub, że interesują ich tylko dobre wyniki. W takiej atmosferze nie jest łatwo pracować.

Z Wigier odszedł Janusz Michalec. Klub długo szukał jego następcy. Drużyna uległa rozpaczce, treningi z nielicznymi zawodnikami prowadził... także zawodnik (mający uprawnienia) — Zbigniew Rańczuch. W końcu pieczę nad zespołem przejął Józef Kawalko. Na rękę pozszy Wigrom zakłady patronackie, które w ostatnich dniach pozwoliły piłkarzom trenować dwa razy dziennie. Czy zdołali oni odrobić za-ległości, przekonamy się w najbliższych meczach.

Do baraży o II ligę stanie zwycięzca klasy makroregionalnej na mecie sezonu 1990/91. Klasę „M” opuszcza na pewno 4 ostatnie drużyny. Być może grono zdegradowanych zespołów powiększy się. Zależy to od tego, czy Gwardia Warszawa, stołeczny Hutnik i Jagiellonia zdołają pozostać w II lidze.

TOTO LOTEK
EXPRESS LOTEK
1-2-27-33-39
SUPER LOTEK
1-18-22-23-26-32-37

Wszystko o naszych

JAGIELLONIA II BIAŁYSTOK
Trener: Stefan Brewczyk.
Bramkarze: Sławomir Kopczewski, Adam Musiak.

Obrońcy: Radosław Srednicki, Mariusz Kulhawik, Andrzej Piekutowski, Artur Woroniecki, Adam Wiński, Jarosław Wróblewski.
Rozgrywający i napastnicy: Marek Koros, Artur Markow, Lech Ciecierski, Cezary Kulesza, Stefan Jurkowski, Artur Zamojda, Robert Raczkowski, Dariusz Pawelko, Maciej Skrzeczyński.

Przybyli: Kopczewski (z Włókniarza Białystok), Piekutowski (z Poloneza Warszawa), Woroniecki, Wiński, Wróblewski, Raczkowski (wszyscy z Gwardii Białystok).

Sparringi: z Włókniarzem Białystok 10:5, z Olimpią Zambrow 6:0, ze Spartą Augustów 2:0 (o Puchar Polski), z ŁKS Łomża 2:0 (o Puchar Polski).

MAZUR ELK
Trener: Juliusz Tyszkowski, asystent: Mieczysław Chrzanowski, kierownik drużyny: Andrzej Janicki.

Bramkarze: Dariusz Maciorowski, Grzegorz Szumski, Dariusz Ignatowski.
Obrońcy: Grzegorz Gilejsza, Jacek Krasowski, Jacek Mroczek, Jacek Oszczapiński, Andrzej Sadowski, Robert Sakowicz.

Rozgrywający i napastnicy: Janusz Aleszczyk, Mieczysław Chrzanowski, Wojciech Fornal, Leszek Lebedziński, Paweł Klimaszewski, Mariusz Mjakinin, Ryszard Ostrowski, Maciej Siewko, Wiesław Gondek.

Ubyli: Adam Dziarnowski, Mariusz Sobczyk (nie wznawili treningów), Grzegorz Bubenko (studia w Gorzowie Wlkp.).

Przybyli: Aleszczyk, Klimaszewski, Siewko (juniorzy), Oszczapiński i Fornal (z Poloneza Nowa Wieś Elcka), Gondek (z Elany Toruń).
Sparringi: z ŁKS Lega 1:0 i 3:4, ze Spartą Augustów 4:1.

OLIMPIA ZAMBROW
Trener: Kazimierz Dąbrowski, kierownik drużyny: Marek Święcki.

Bramkarze: Marek Mioduszecki, Robert Swiderski.

Obrońcy: Sławomir Sasinowski, Janusz Dobecki, Andrzej Czworkowski, Piotr Zalewski, Wiesław Orłowski, Waldemar Konopka.

Rozgrywający i napastnicy: Leszek Wiśniewski, Jacek Jastrzębski, Robert Jastrzębski, Artur Kanicki, Andrzej Małyszewski, Jarosław Orłowski, Zbigniew Stańczyk, Daniel Włodkowski, Janusz Cudnoch, Krzysztof Brzóska, Jacek Cekało, Marek Anuszkiewicz.

Ubyli: Andrzej Karwowski, Dariusz Markowski, Mariusz Usakiewicz, Kazimierz Tykocki (wszyscy wyjechali z kraju), Andrzej Bart (zakończył karierę sportową), Dariusz Chyliński (nie podjął treningów), Grzegorz Dylewski (służba wojskowa).

Przybyli: Swiderski (z Orła Kolno), J. Cudnoch (powrót z Gromu Czerwony Bór), Zalewski, J. Jastrzębski, Małyszewski, Anuszkiewicz (wszyscy wychowankowie). W trakcie załatwiania Dariusz Oldberg (z Gwardii Szczytno).

Sparringi: z Narwią Ostrołęka 3:2 i 0:0, z OKS Otwock 1:3, 3:1, 3:2, z RKS Okęcie 2:7, z Bugiem Wyszki 2:4, z Jagiellonią II 0:6, z Ruchem Wys. Maz. 1:1.

WIGRY SUWAŁKI
Trener: Józef Kawalko, kierownik drużyny: Waclaw Maciocha.

Bramkarze: Mirosław Plaga, Wojciech Giedroń.

Obrońcy: Cezary Kondrusiewicz, Arkadiusz Walc, Jarosław Bartosiak, Andrzej Spura, Romuald Ziolkowski, Wojciech Bala-kier.

Rozgrywający i napastnicy: Zbigniew Kowalewski, Wojciech Klekotko, Zbigniew Rańczuch, Mirosław Parafinowicz, Wawrzyniec Kropiwnicki, Andrzej Łukowski, Krzysztof Grzędziński, Robert Zygado, Krzysztof Lubin, Krzysztof Wierzbicki, Wojciech Prus-nowski.

Ubyli: Andrzej Bakun (wyjechał z kraju), Ryszard Guz (powrót do macierzystego klubu), Karol Sobczak (do Lechii Gdańsk).

Przybyli: Bartosiak i Grzędziński (powrócili do zespołu po kilkumiesięcznej przerwie w treningach).
Sparringi: z Mamrami Giżycko 3:1, z Lublinianką Lublin 0:1, ze Spartą Augustów 1:0.

Materiały przygotował:
DARIUSZ KLIMASZEWSKI



„CZERWONE DIABŁY”

W jedenastce Jagiellonii nie oglądamy już zasłużonych obrońców ANDRZEJA KULESZĘ i ANTONIEGO CYLWIKĄ. Nie zawiesili jednak butów na kołki. Tego pierwszego widzieliśmy trenującego razem z kolegami z dawnej drużyny. Wieści głoszą, że obydwaj jagielloniacy otrzymali z klubu wolną rękę i wybierają się na Zachód. Wizy w ich paszportach wskazują, że będą penetrować Belgię. Czyżby białostockie „Czerwone Diabły”? Zyczymy powodzenia!

PRZED FUU DO NBA

Przed laty JANUSZ TARASIEWICZ, MIROSŁAW ZINKIEWICZ i LESZEK MALISZEWSKI byli koszykarzami Instalu Białystok. Potem trenowali pod okiem Adama Wyszczelskiego w zespole AZS FUU. A że ich szkoleniowiec przebywał swego czasu w USA, to nastuchali się opowieści o zawodowym baskecie w lidze NBA. Historie były interesujące i podziały na ich wyobraźnię. Trójka białostoczan wyjeżdża za ocean.

DO I LIGI!

AZS Białystok pozazdrościł innym klubom wzmocnień zza wschodniej granicy. Poszedł w ich ślady. Z zespołem siatkarek trenują: TATIANA ZIROWA i TATIANA NIELEPKO. Obydwie były czołowymi zawodniczkami drużyny z Grodna, która występowała w

radzieckiej I lidze (odpowiedniku naszej II). Obecnie chcą studiować filologię rosyjską na Filii UW i grać w AZS. Jeśli zrealizują swe plany, to akademicki mogą sprawić figla swym II-ligowym rywalkom.

REWANŻ

GWARDIA BIAŁYSTOK „zapiewała” od **JAGIELLONII** kilku milionów złotych za wynajem stadionu na mecze piłkarskie. Na rewanż nie trzeba było długo czekać. Do gwardzistów nadeszło pismo, w którym Jagiellonia powiadomiła, że nie może udostępnić własnej hali na spotkanie bokserkie. Obiekt jest po prostu zajęty. Pięściarze przeniosą się zatem do sali SP 36 na Słonecznym Stoku. My zaś, czekamy na kolejne „efekty owocnej współpracy” białostockich klubów.
BARMAN

KLASA MAKROREGIONALNA — „JESIEŃ '90”

19 SIERPNIA Wigry Suwałki — Polonia Warszawa Jeziorka Iawa — Polkolor Piaseczno Narew Ostrołęka — Stomil Olsztyn Mławianka Mława — Bug Wyszki Jagiellonia II Białystok — Gwardia Szczytno Orłata Reszel — Mazur Elk Olimpia Zambrow — Ursus Warszawa	26 SIERPNIA Polonia — Ursus Mazur — Olimpia Gwardia — Orłata Bug — Jagiellonia II Stomil — Mławianka Polkolor — Narew Wigry — Jeziorka	2 WRZEŚNIA Jeziorka — Polonia Narew — Wigry Mławianka — Polkolor Jagiellonia II — Stomil Orłata — Bug Olimpia — Gwardia Ursus — Mazur	9 WRZEŚNIA Polonia — Mazur Gwardia — Ursus
30 WRZEŚNIA Mławianka — Polonia Jagiellonia II — Narew Orłata — Jeziorka Olimpia — Wigry Ursus — Polkolor Mazur — Stomil Gwardia — Bug	7 PAŹDZIERNIKA Polonia — Bug Stomil — Gwardia Polkolor — Mazur Wigry — Ursus Jeziorka — Olimpia Narew — Orłata Mławianka — Jagiellonia	14 PAŹDZIERNIKA Jagiellonia II — Polonia Orłata — Mławianka Olimpia — Narew Ursus — Jeziorka Mazur — Wigry Gwardia — Polkolor Bug — Stomil	21 PAŹDZIERNIKA Polonia — Stomil
16 WRZEŚNIA Narew — Polonia Mławianka — Jeziorka Jagiellonia II — Wigry Orłata — Polkolor Olimpia — Stomil Ursus — Bug Mazur — Gwardia	23 WRZEŚNIA Polonia — Gwardia Bug — Mazur Stomil — Ursus Polkolor — Olimpia Wigry — Orłata	28 PAŹDZIERNIKA Orłata — Polonia Olimpia — Jagiellonia II Ursus — Mławianka Mazur — Narew Gwardia — Jeziorka Bug — Wigry Stomil — Polkolor	4 LISTOPADA Polonia — Polkolor Wigry — Stomil Jeziorka — Bug Narew — Gwardia Mławianka — Mazur Jagiellonia II — Ursus Orłata — Olimpia
23 WRZEŚNIA Polonia — Gwardia Bug — Mazur Stomil — Ursus Polkolor — Olimpia Wigry — Orłata	28 PAŹDZIERNIKA Orłata — Polonia Olimpia — Jagiellonia II Ursus — Mławianka Mazur — Narew Gwardia — Jeziorka Bug — Wigry Stomil — Polkolor	4 LISTOPADA Polonia — Polkolor Wigry — Stomil Jeziorka — Bug Narew — Gwardia Mławianka — Mazur Jagiellonia II — Ursus Orłata — Olimpia	10 LISTOPADA Olimpia — Polonia Ursus — Orłata Mazur — Jagiellonia II Gwardia — Mławianka Bug — Narew Stomil — Jeziorka Polkolor — Wigry

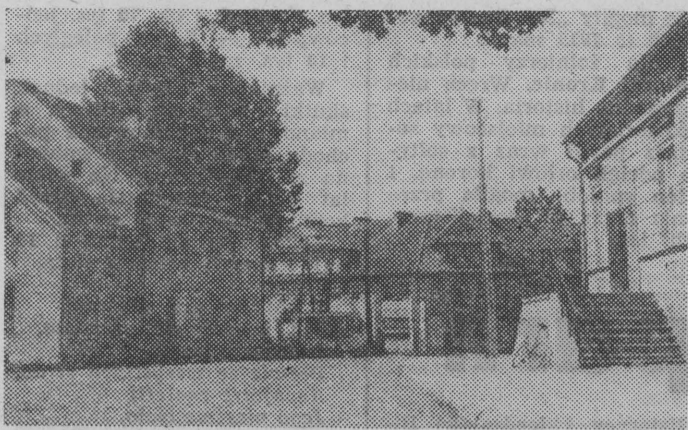
Jeziorka — Jagiellonia Narew — Mławianka	Polkolor — Bug Wigry — Gwardia Jeziorka — Mazur Narew — Ursus Mławianka — Olimpia Jagiellonia II — Orłata
30 WRZEŚNIA	28 PAŹDZIERNIKA
7 PAŹDZIERNIKA	4 LISTOPADA
14 PAŹDZIERNIKA	10 LISTOPADA
21 PAŹDZIERNIKA	

Polkolor — Bug Wigry — Gwardia Jeziorka — Mazur Narew — Ursus Mławianka — Olimpia Jagiellonia II — Orłata	Orłata — Polonia Olimpia — Jagiellonia II Ursus — Mławianka Mazur — Narew Gwardia — Jeziorka Bug — Wigry Stomil — Polkolor
28 PAŹDZIERNIKA	4 LISTOPADA
4 LISTOPADA	10 LISTOPADA
10 LISTOPADA	

Nie tylko karate

Elcki Klub Karate Kyokushinkai ogłasza nabór do swych czterech grup sportowych i rekreacyjnych. Będą w nich prowadzone zajęcia gimnastyki korekcyjnej dla dzieci, rekreacyjne dla kobiet i mężczyzn, początkujące karate dla młodzieży.
Chętni mogą się zgłaszać w poniedziałki, środy i piatki w godz. 14-16 w Miejskim Domu Kultury w Elku, tel. 44-91.

„Gazeta Współczesna”. Dziennik RSW. Białystok, ul. Suraska 1, red. naczelny — Antoni Wakulak, tel. centrali — 232-41.



Zytkiejmy w obiektywie.

Fot. JAN CIELUSZECKI

Zagęszczanie powietrza

W porównaniu z powietrzem, którym muszą oddychać mieszkańcy takich regionów jak Katowickie czy Łódzkie, Łomżyńskie uchodzi za sterylnie czyste. Taka przynajmniej jest obiegowa, utrwalona w przeszłości opinia. A jak wyglądała współczesne realia?

Wśród ogólnej ilości uspołecznionych zakładów przemysłowych, których ilość jest przecież niewielka, ponad dwadzieścia uznanych zostało za uciążliwe dla czystości powietrza atmosferycznego. Ta właśnie grupa, spalając w sumie prawie 60 proc. paliwa zużywanego w województwie, emituje do atmosfery: ponad 65 proc. zanieczyszczeń pyłowych, 76 proc. — gazowych i prawie 85 proc. dwutlenku siarki. O pierwszeństwie w tym niechlubnym „przodownictwie” mogłyby walczyć: Zakłady Piyt Wiórowych w Grajewie, łomżyński WPEC, Przedsiębiorstwo Przemysłu Spożywczego, ŁZPB „Narew” — choć nie wykluczone, że część firm z tej grupy już wkrótce ją opuści, głównie dzięki staraniom o specjalistyczne urządzenia, znacznie zmniejszające wielkość emisji.

Nie bez znaczenia dla czystości powietrza w wielu miejscowościach jest też masa zanieczyszczeń emitowanych z małych kotłowni zakładowych, komunalnych, w osiedlach domków jednorodzinnych, gdzie można spotkać wiele kotłowni nie mających w ogóle technicznych możliwości zamontowania urządzeń odpylających bez generalnej ich przebudowy.

Tytułem wzbogacenia tego obrazu dodajmy kilka innych danych. W opracowaniach międzynarodowych przyjmuje się wielkość 35 kg emisji dwutlenku siarki na mieszkańca jako poziom maksymalnie dopuszczalny. W Łomżyńskim wielkość ta zbliża się do 23 kg, gdy w Polsce osiągnęła 86 kg. Nie jest więc u nas najgorzej...

Odrębny, choć wcale nie marginalny problem, są zanieczyszczenia gazowe pochodzące z tzw. źródeł pasmowych —

autobusów, samochodów itp. Wprawdzie badania wykazują, że ilość dwutlenku węgla z tego źródła nie przekracza dopuszczalnych norm, ale faktem również jest, że około 20 proc. ogólnej ilości przebadanych pojazdów miało niesprawny układ spalin. Co to oznacza? Jedno: że ilość wydalaną przez nie gazów toksycznych przekracza najbardziej liberalne normy (nom)

Blok przy ul. Kasztelańskiej 4 w Łomży, położony jest równolegle do Szosy Zambrowskiej. Mieszkańcy już od wczesnego ranka mają zagwarantowaną pobudkę, bo ruch na szosie jest bardzo duży. Przed budynkiem brak miejsca na plac zabaw dla dzieci.

— Sądziłimy, że zostanie on utworzony na wolnej

Spółdzielcza „samorządność”

przestrzeni między blokami 1 i 4 — mówią przedstawiciele komitetu blokowego przy ul. Kasztelańskiej 4.

Tymczasem właśnie w tym miejscu rozpoczęto budowę drogi. Tym samym pozbawiono dzieci miejsca bezpiecznego spędzania wolnego czasu. Zapropozowano natychmiastowe wstrzymanie budowy drogi. Ale prezes SM „Perspektywa” miał swoje zdanie na ten temat. Niestety, jest ono odmienne od opinii mieszkańców dwóch bloków — około 80 rodzin.

— Czujemy się gospodarzami tego terenu — mówią ci spod „czwórki”. — Chyba mamy prawo decydować o

Lato pachnące miętą

Zdrowie zakłęte w ziołach

MODA NA ZIOŁA utrzymuje się od kilku lat i wszystko wskazuje na to, że zielarskie specyfiki już na trwałe zagościły w naszych domach.

W sklepach pojawiły się nowe kosmetyki o właściwościach leczniczych. Do ich produkcji użyte zostały wyciągi z ziół. Dużym popytem cieszą się popularne herbatki „Młodość” i „Podlaska”, witaminizowane syropy sorbitol, rosalvit i herbavit do sporządzania napojów. W coraz większym wyborze pojawiają się atrakcyjne przyprawy kuchenne.

W naszym regionie zbieraniem ziół trudnią się tysiące ludzi. Wędrują po łąkach i lasach od wczesnej wiosny do późnej jesieni. Skup tego surowca od zbieraczy indywidualnych zapewnia przede wszystkim różnorodność asortymentu i umożliwia zwiększenie produkcji.

W tym roku Białostockie Zakłady Zielarskie „Herbapol” zakupiły już 316 ton ziół. Do magazynów trafiło m.in. 60 ton kory kruszyny, 52 tony liści pokrzywy, 30 ton ziela dziurawca, 21 ton liści brzozy, 20 ton kwiatu lipy, 15 ton kwiatu glogu i 12,5 ton kwiatu bzu czarnego oraz 18 ton kłacy tataraku. W skupie wyróżniają się Oddział „Herbapolu” w Bielsku Podlaskim i punkt skupu w Knyszynie.

W sierpniu tj. w porze pachnącej miętą, zbieracze dostarczają do pięćdziesięciu punktów BZZ m.in. korzenie mniszka lekarskiego i pokrzywy, ziele polonicznika, srebrnika, dziurawca i piotunu oraz liście babki, bobrka i podbiału.

W sierpniu i wrześniu zbierane będą owoce bzu czarnego, glogu i dzikiej róży. (jc)

Z prokuratorskiej teczki

Prokurator Rejonowy w Wysokim Mazowieckiem tymczasowo aresztował J.G., podejrzanego o współudział w dokonaniu rozboju na osobie pracownika „Wodroju”, wykonującego roboty w gminie Nur. Do zdarzenia doszło na zabawie tanecznej w pobliżu remizy. Sprawcy działali z dużą brutalnością, w sposób zuchwały, doprowadzając do stanu bezbronności uderzeniami pięściami w głowę i kopnięciami, a ich tupem padły złote precjoza i pieniądze o wartości ok. 2 mln zł.

Przestępstwo rozboju jest kwalifikowane jako zbrodnia, podejrzanemu grozi więc kara pozbawienia wolności na okres nie krótszy niż 3 lata oraz grzywna.

Wczorajem, 29 lipca br. na drodze w pobliżu Szeptowa znaleziono zwłoki rowerzysty, potrąconego przez samochód. Niestety na miejscu zdarzenia sprawcy nie było. W toku prowadzonego śledztwa ustalono, że jest nim Wojciech W., kierujący krytycznego wleczołu „polonezem”. Został on aresztowany przez Prokuratora Rejonowego w Wysokim Mazowieckiem. Wojciech W. wyjaśnił, że uciekł z miejsca wypadku na skutek doznanego szoku.

— Jest to typowe twierdzenie kierowców, którzy nie udzielają pomocy ofiarom wypadków i odjeżdżają z miejsc zdarzeń z zupełnie innych powodów — informuje Prokurator Rejonowy, Henryk Zochowski. Kierującemu zatrzymano także prawo jazdy do czasu wydania wyroku przez sąd. Sprawcy grozi kara pozbawienia wolności do 8 lat oraz kara dodatkowa w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych.

(klos)

— Nie możemy uwierzyć, że policjanci w pełnej gali, razem z przełożonymi, zwróciwszy kolumną przysli do kościoła, aby przed ołtarzem złożyć ślubowanie. Nie tylko na to patrzyliśmy, mieliśmy lzy w oczach. To było bardzo piękne, dające wiarę i zaufanie, że będzie lepiej” — zwierzyło się starsze małżeństwo, tuż po wyjściu z elekiego kościoła po pięknej i wznieśli uroczystości ślubowania policji.

Ślubowanie elckich policjantów

Około 100 policjantów z Elku oraz okolicznych posterunków przybyło do kościoła Świętego Wojciecha, aby w asyście biskupa i księży złożyć ślubowanie. Przemówienia okolicznościowe wygłosili: ks. biskup Józef Wysocki, komendant wojewódzki policji — kpt. Piotr Holub, prezydent miasta — mgr inż. Adam Puza i komendant rejonowy policji w Elku — por. mgr Stanisław Bernatowicz.

Ze wszystkich wypowiedzi jednoznacznie wynikało, że policja jest nieodłączną częścią społeczeństwa, pragnącą stać na straży bezpieczeństwa naszego suwerennego państwa i jego obywateli.

Miejsce ślubowania nie było wybrane przypadkowo. Zdecydowana większość ludzi służących poprzednio w MO a będąca dziś w policji przeżywała wewnętrzne rozdarcie i dlatego z tym większą satysfakcją przyjęła inicjatywę złożenia ślubowania w obecności swych rodzin i przyjaciół, właśnie w kościele.

Mszę św., w asyście księży, celebrował ks. biskup J. Wysocki.

J. WALUS

Miód to nie wszystko

REJONOWE KOŁO PSZCZELARZY w Gołdapi skupia 160 członków z Bań Mazurskich, Dubeninek i Gołdapi. Funkcję prezesa sprawuje Czesław Sakowicz. Wytrwała praca, uczciwość, autentyczna pasja społecznikowska, głęboka wiedza i doświadczenie zjednały mu wielu przyjaciół. Chętnie dzieli się swoimi doświadczeniami z innymi. Towarzyszy mu zawsze myśl o wsparciu młodszych kolegów radą i przy okazji o pogłębieniu swojej wiedzy. A wiedzę ma ogromną. Obecnie wspólnie z synem Władysławem mają dziewięćdziesiąt pni.

Wielu pszczelarzy z Gołdapi i okolicy posiada uprawienia rzeczoznawców chorób pszczół. W ubiegłym roku kurs wykwalifikowanego pszczelarza ukończyło 35 osób oraz ośmiu zdobyło tytuł mistrzowski. Do najlepszych należą m.in. Henryk Margiel, Józef Banial, Władysław Kolesiński, Henryk Sienkiewicz, Ryszard Zajęzkowski i Stanisław Urwan.

Prezes z uznaniem mówi o pomocy, którą okazuje Wojewódzki Związek Pszczelarzy. Zaopatruje m.in. w cukier po tańszej cenie, beczki, konwie i siolki na miód, a także w niezbędną literaturę fachową.

— Powszechnie ceniona jest wysoka wartość odżywcza miodu, a kit-propolis, jad i mleczko pszczele znane są ze swoistych cennych właściwości leczniczych — powiada. — Najważniejszą jednak rolę spełniają pszczoły w rolnictwie i sadownictwie, gdzie ich udział w zapylaniu kwiatów sięga 90 proc. Obliczono nawet, że korzyści, jakie osiąga tylko sadownictwo z hodowli pszczół przewyższają dwudziestokrotnie przeciętną wartość produkowanego przez nie miodu. Umieszczanie pasiek na plantacjach lub sadach przyczynia się bowiem do wydatnego zwielokrotnienia zbiorów. (cis)

Nikt nie kocha Aleksandra...

Wydawać by się mogło, że zakończył się proces usuwania pamiętek z okresu budowy socjalizmu w PRL. Obalono Felusia, zdeterminowano Bolesława, przymarły idee Włodzimierza. Ale w Łomży proces prostowania historii trwa nadal. Ostatnio, bardzo cichutko i bez rozgłosu sprzed Przedsiębiorstwa Przemysłu Spożywczego zniknęło popiersie Aleksandra Zawadzkiego, ustawione tu zaledwie dwa czy trzy lata temu na 25-lecie fabryki. Dodać trzeba, że był to czysty przypadek ochrzczenia krochmalni imieniem tego generała — po prostu wcześniej też nikt go nie chciał, a że popiersie zostało już wykonane — należało coś z nim zrobić... Nadarzyła się okazja jubileuszu PPS, dyrekcja dowiedziała się, że ma się „ochrzczyć”. Nie było wyjścia. Ze swego patrona rezygnuje także Zespół Szkół Mechanicznych w Łomży, noszący także imię Aleksandra Zawadzkiego... (klos)

NAPIS O TEJ TREŚCI

pojawił się przed kilkoma dniami na jednym z budynków przy ul. Giełczyńskiej w Łomży i — wypisz, wymaluj — skojarzył mi się jak nic z opowieścią rzecznika prasowego komendanta policji w Łomży, podinspektora Włodzimierza Aleksiejuka.

Zdarzenie miało miejsce w poniedziałek, 6 sierpnia. W tym dniu w Zuzeli (gmina Andrzejewo) odbywał się odpust, a zaraz po nim — tradycyjna zabawa taneczna. Na zabawie był także mieszkaniec wsi Pieniaki niedaleko Grajewa — Tomasz S. Podczas przerwy w tańcach, około północy podszedł do niego młody człowiek, pytał skąd jest, co robi w tym rejonie. Rozmowa upłynęła w przyjacielskiej wręcz atmosferze.

Wiejskie urki-burki

około godz. 1 ten sam człowiek znowu podszedł do Tomasza S. i poprosił o wyjście przed remizę. Tam dołączył do nich jeszcze jeden młody mężczyzna. Zapropozowali gościowi spod Grajewa spacer w ciemnościach. Daleko nie uszli. Wkrótce Tomasz S. otrzymał pierwszy cios, potem następne. Do akcji wkroczyli też nogi napastników.

kroniki policyjnej

Pobity i okradziony Tomasz S. poinformował policję. Policjanci zareagowali natychmiast. Doświadczenie w kilka godzin potem dwaj „boksery” byli już znani. Są to 27-letni Jan Józef G. ze

wszystkim tym, którzy je podnoszą na cudze życie lub zdrowie. Maksyma naszych prababek przypominała mi się wczoraj, gdy słuchałem opowieści naszego

Niech ręce uschną...

czytelnika z Łomży — Kazimierza Kaczyńskiego. Oto jej fragmenty:

— Razem z piłkarzami ŁKS, kierownikiem drużyny i jej trenerem wracaliśmy w niedzielę, 12 bm. z meczu w Ostrołęce. Około godz. 18 dotarliśmy do Miastkowa i tu zobaczyliśmy zdarzenie, które spowodowało, że na chwilę wszyscy zamarliśmy.

Na jezdni stał małuch, a jacyś pijani „tubylercy” przy pomocy kołków i jakiegoś metalowego pręta rozprawiali się z dwoma mężczyznami. Jeden z nich już leżał na poboczu, a napastnicy jeszcze mu dokładali. Drugi bronił się, osłaniając głowę przed ciosami. Obaj byli za-

krwawieni, wokół biegała i krzyczała jakaś kobieta.

Zdarzenie działo się w środku wsi, nie opodal zamkniętego posterunku policji, kościoła i baru. Nikt nie reagował. Kobieta, która chciała dzwonić po pogotowie czy policję, powiedziano, że w całym Miastkowie nie ma telefonu...

Zareagowali dopiero piłkarze ŁKS, wspólnie ze swoim kierownictwem i fanami. Rozpędzili na-

pastników i pod własną eskortą doprowadzili poszkodowanych troje ludzi, jadących z woj. ciechanowskiego małuchem, do Komendy Policji w Łomży. Sportowcom i kibicom należa się słowa uznania. A co powiedzieć o mieszkańcach, którzy obserwowali całe zdarzenie niczym kryminalną komedię? Czy rzeczywiście w tej wsi nie ma nikogo, kogo drażni i denerwuje bestialstwo, bandytyzm czy zwykłe chuligaństwo? Czy zdarzenia tego nie widzieli rodzice „bohaterów”, dodających sobie odwagi przy biadaniach stoł?

Liczymy na to, że policjanci ustalą owoych „odważniaków”, którzy w biały dzień, w środku dużej wsi, na oczach co najmniej kilkudziesięciu osób zatrzymali Boga ducha winnych ludzi i urządzili im jatkę na podobno gościnnej Ziemi Łomżyńskiej... (klos)

wo) odbywał się odpust, a zaraz po nim — tradycyjna zabawa taneczna. Na zabawie był także mieszkaniec wsi Pieniaki niedaleko Grajewa — Tomasz S. Podczas przerwy w tańcach, około północy podszedł do niego młody człowiek, pytał skąd jest, co robi w tym rejonie. Rozmowa upłynęła w przyjacielskiej wręcz atmosferze.

wsi Kopytki Zakrzewo (gmina Zaręby Kościelne), pracujący na gospodarstwie rolnym, dotychczas nie karany oraz 20-letni Zbigniew Z. ze wsi Zakrzewo Zabiele, odbywający zastępczą służbę wojskową w OHP. Podczas przeszukiwania znaleziono m.in. złoty sygnet i złoty krzyżyk, od którego zdążył „uoltnić się” również złoty łańcuszek. Obaj napastnicy zostali zatrzymani — Jan Józef G. — do dyspozycji prokuratora, zaś Zbigniewem Z. zajęła się Prokuratura Garnizonowa w Warszawie.

Prawie każda wiejska zabawa kończy się obecnie podobną „urką-burką”. Między innymi dlatego, że nie ma zabawy bez obficie zaopatrzonego bufetu. (klos)